



BIULETYN

Politechniki Śląskiej

P. 4492/10
MARZEC 2010

Nr 3(205)

www.biuletyn.polsl.pl

ISSN 1689-8192



Finale Konkursu Fiata

Na zdjęciu Zdzisław Arlet
Dyrektor Zakładu Fiat Auto Poland w Tychach

Współpraca z Fiatem

Dnia 4 marca br. na terenie Zakładu Fiata w Tychach podpisana została kolejna umowa o współpracy pomiędzy Politechniką Śląską a przedsiębiorstwem Fiat Auto Poland SA.

Umowę sygnowali: Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik, a ze strony Fiata dyrektor Personelu i Organizacji Andrzej Piętka oraz dyrektor Zakładu FAP w Tychach Zdzisław Arlet.



P. 4492/10



Spis treści

4	Okiem turysty Rozmowa z doc. Andrzejem Mokroszem, prezesem oddziału uczelnianego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego	28	Nowe laboratorium D-Link na Wydziale Elektrycznym Tadeusz Topór-Kamiński
8	Polska młodzież w cyber-świecie Katarzyna Wojtachnio	29	Górnictwo znać warto Piotr Sobota
13	Sieciowe hity Katarzyna Kozub-Kulik	30	Socjologowie na zabrzańskiej „Zandce” Marek Niezabitowski
17	Współpraca z Fiatem Katarzyna Wojtachnio	31	Spotkanie Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej Marian Pasko, Andrzej Kowalik
18	Konkurs Fiata rozstrzygnięty! Katarzyna Wojtachnio	32	40-lecie Federacji Teorii Maszyn i Mechanizmów Józef Wojnarowski
20	Wizje zagospodarowania dzielnicy Akademickiej Katarzyna Wojtachnio	33	Inżynieria środowiska na najwyższym poziomie
22	Ratowanie Dziedzictwa Kulturowego Kresów Wschodnich „Boleszowce 2010” Magdalena Żmudzińska-Nowak	33	Akty normatywne Uczelni
25	Powstała Wirtualna Biblioteka Nauki Katarzyna Wojtachnio	34	Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska
26	VI International Workshop on Semiconductor Surface Passivation Jacek Szuber	35	Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej
		35	Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

BIULETYN Politechniki Śląskiej



Adres redakcji:
Dział Promocji
Politechniki Śląskiej
ul. Akademicka 2 A, 44-100 Gliwice
tel. (32) 237 11 80
tel./fax (32) 237 11 81
e-mail: biuletyn@polsl.pl

Druk:
Zakład Graficzny Politechniki Śląskiej
ul. Kujawska 1, 44-100 Gliwice
tel. (32) 237 21 97

Nakład: 600 egz.
Numer zamknięto 17 marca 2010 r.

Redakcja:
Paweł Doś - redaktor naczelny, pawel.dos@polsl.pl
Katarzyna Wojtachnio, katarzyna.wojtachnio@polsl.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian, skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Autorzy publikacji umieszczanych w „Biuletynie” akceptują jednoczesne ukazanie się artykułów w wersji drukowanej oraz internetowej biuletynu. Fotografie i rysunki w nadesłanych materiałach zamieszczane są na odpowiedzialność autora korespondencji.

ISSN 1689-8192
Nr 3 (204)
Marzec 2010
www.biuletyn.polsl.pl

Okiem turysty

O turystyce akademickiej z docentem Andrzejem Mokroszem, prezesem oddziału uczelnianego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego rozmawiają Paweł Doś i Katarzyna Wojtachnio.



Zacznijmy od historii turystyki na Politechnice Śląskiej. Jakie są początki organizacji turystycznych na naszej uczelni – kiedy i jak to się zaczęło?

Początek zorganizowanej działalności turystycznej na Politechnice Śląskiej możemy datować na 1960 rok, kiedy to powstał pierwszy Akademicki Klub Turystyczny „Watra”. Klub ten był odpowiedzią na zapotrzebowanie uczelni na taką właśnie organizację. W tamtych czasach turystyka była bardzo popularnym sposobem na spędzanie wolnego czasu. W organizowanym corocznie Rajdzie Babiogórskim w roku 1959 wzięło udział ponad 250 osób. Jesienią tego samego roku uczestnicy rajdu podjęli decyzję, aby organizować cykliczne spotkania osób zainteresowanych tym rodzajem turystyki. Z czasem liczba studentów biorących udział w spotkaniach oraz przedsięwzięciach turystycznych powiększała się. I właśnie to rosnące zainteresowanie turystyką było powodem założenia klubu „Watra”. W nim też zresztą zaczęła się moja przygoda z turystyką. Jest to stowarzyszenie, którego tradycje sięgają czasów sprzed I Wojny Światowej. Jest swego rodzaju spuścizną klubu turystycznego, który powstał na początku dwudziestego wieku na Politechnice Lwowskiej.

Jako że członków „Watry” było wielu i interesowali się oni różnymi dziedzinami turystyki, powstało kilka różnych sekcji. Następnie sekcje te, jeżeli osiągnęły odpowiednio dużą liczbę członków, usamodzielniały się i tworzyły odrębne kluby. W 1964 r. w ten sposób powstał Akademicki Klub Podwodny „Kalmar”, zaś Studenckie Koło Przewodników Górskich „Harnaś” usamodzielniało się w 1968 r., a wraz z nimi jeszcze wiele innych.

Checiałbym dodać, iż poza tym, że należałem do klubu „Watra”, byłem także wieloletnim członkiem SKPG „Harnasie”. Wielu profesorów naszej uczelni należało do tych dwóch agend, między innymi obecny Rektor prof. Andrzej Karbownik, prof. Krzysztof Kluszczyński, prof. Korneliusz Miksch czy też prof. Ryszard Białecki oraz wielu innych.

Warto również wspomnieć o utworzeniu na Politechnice Śląskiej oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, którego obecnie jestem prezesem. Powstał on 19 marca 1971 r. i był swego rodzaju uhonorowaniem pewnej już tradycji turystycznej działalności w tamtych czasach. Jako że jest to oddział uczelniany, jego prezesami z założenia muszą być pracownicy Politechniki Śląskiej – ja zostałem czwartym z kolei. Pierwszym z nich był prof. Korneliusz Miksch, a kolejnymi Jacek Węglarczyk i Krzysztof Kawa.

A jak przedstawia się obecna sytuacja organizacji turystycznych na Politechnice Śląskiej? Ile tego typu przedsięwzięć współcześnie funkcjonuje na uczelni?

Obecnie na naszej uczelni działają cztery organizacje turystyczne: Akademicki Klub Turystyczny „Watra”, Studenckie Koło Przewodników Górskich „Harnasie” oraz Akademicki Klub Podwodny „Kalmar”, a także reaktywowany po pewnym czasie Wydziałowy Klub „Grzmot”. W latach 70. każdy wydział posiadał swój własny klub turystyczny. Zostały one jednak rozwiązane ze względów finansowych oraz z powodu braku zainteresowania ze strony studentów i pracowników. Natomiast te kluby, o których wspomniałem, wciąż



Ze zbiorów AKT „Watra”

Ile obecnie funkcjonuje takich chatek studenckich, do kogo one należą i gdzie się znajdują?

W okresie lat 70.-90. było dziewięć chatek studenckich - górskich - w tej chwili pozostały jedynie trzy. Ich właścicielem jest Politechnika Śląska. Znajdują się one w Beskidzie Śląskim i Żywieckim. Pierwsza z chatek - Pietraszonka - jest położona niedaleko Istebnej, kolejna - Lachowice - znajduje się przy Suchoj Beskidzkiej, natomiast trzecia - Skalanka - leży w pobliżu Zwardonia. Chatki te są czynne cały rok. Każda z nich przynależy do konkretnego klubu. W ra-

mach klubu wybiera się radę chatki oraz jej gospodarza. Gospodarz jest odpowiedzialny za stronę materialną i organizacyjną, zaś rada chatki odpowiada za merytoryczne koncepcje jej funkcjonowania. Rada wybierana jest na jeden rok.

funkcjonują i tętnią życiem. Nadal organizują nowe wycieczki, imprezy, ciągle coś się w nich dzieje. Na przykład w „Watrze” od marca rozpoczęła się kolejna edycja Kursu Turystyki Wszechstronnej. Organizowany jest on w formie weekendowych wyjazdów tematycznych oraz cotygodniowych spotkań, na których pokazywane są slajdy, związane z tematyką zbliżającej się weekendowej imprezy. Jeżeli w najbliższe wolne dni grupa wybiera się np. na spływ kajakowy to w danym tygodniu omawiany jest właśnie temat kajakarstwa. Kursanci poznają wiele różnych dziedzin turystyki, m.in. narciarstwo, jazdę konną, wspinaczkę wysokogórską czy żeglarswo.

„Kalmar” natomiast przez cały rok organizuje różne wyjazdy nurkowe zarówno na akweny w kraju - np. nurkowanie pod lodem w Czechowicach pod Gliwicami lub na Pogorii, jak i zagranicą - w Czechach czy na Chorwacji. Bardzo aktywnie działają także „Harnasie”. Wciąż organizowane są rajdy, np. w lutym odbył się Rajd Organizacji Studenckich, a już w marcu przewodnicy zapraszają na XXVI Rajd na Powitanie Wiosny, gdzie poza wędrowką na uczestników czekają również inne rozrywki, będą konkursy i wspólna zabawa. Poza tym przez cały rok w chatkach studenckich organizowane są różnego rodzaju imprezy kulturalne. Odbywają się tam, m.in. koncerty, projekcje filmów czy spotkania literackie.

Pietraszonka należy do Akademickiego Klubu Turystycznego „Watra”, chatką Lachowice opiekuje się Studencki Klub Przewodników Górskich „Harnasie”, zaś gospodarzem Skalanki od lutego tego roku jest Wydziałowy Klub „Grzmot”. Wcześniej jej gospodarzem była organizacja studencka „AEGEE - Gliwice”. Pozostałe chatki były dawniej własnością zarządu głów-



Ze zbiorów AKT „Watra”

nego Zrzeszenia Studentów Polskich, następnie ich właścicielem zostało Biuro Podróży Almatu, które po pewnym czasie przestało być nimi zainteresowane i je sprzedało. Należy jednak dodać, że wiele chatek zostało wykupionych przez stowarzyszenia, założone przez tzw. „chatkowiczów”, którzy dawniej tymi chatkami zarządzali.

Czy chatki te są przeznaczone tylko dla członków poszczególnych klubów, czy też inne osoby również mogą z nich skorzystać? W jaki sposób funkcjonują?

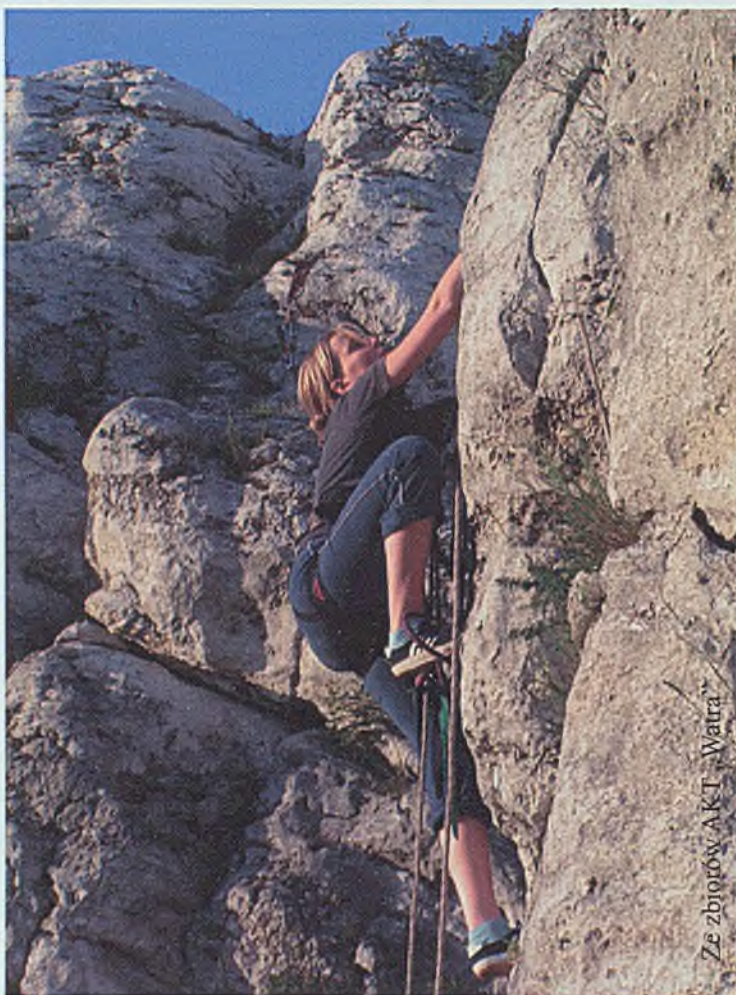
Chatki są ogólnodostępne. Jednak z chatek przede wszystkim korzystają członkowie klubów, do których one przynależą. Ale tak naprawdę mogą korzystać z nich wszyscy – nie tylko studenci i pracownicy Politechniki Śląskiej. Zostały one nawet wpisane do bazy chatek studenckich PTTK. Bardzo często korzysta z nich młodzież szkolna – licealna i gimnazjalna, głównie z Gliwic i okolicy. Wycieczki szkole są oczywiście bardzo mile widziane. Poza tym chatki stanowią bardzo dobrą bazę wypadową dla harcerzy. Tylko w ostatnim czasie stały się miejscem wypraw

zuchów z Opola, Rudy Śląskiej i Tarnowskich Gór. W okresie sezonu turystycznego, czyli ferii zimowych czy wakacji chatki są dostępne bez przerwy. W roku akademickim natomiast są one czynne w piątek od godzin wieczornych do późnego popołudnia w niedzielę. Jeżeli zaś ktoś chciałby skorzystać z naszej chatki w innym czasie, istnieje oczywiście taka możliwość. Wystarczy poinformować o tym gospodarza, a ten wyśle do chatki osobę, która będzie się zajmowała jej obsługą w tym czasie. W dniach, gdy organizowane są tam różnego rodzaju imprezy, każda osoba, mająca ochotę wziąć w nich udział, może się przyłączyć. Co

ważne, nie trzeba wcześniej się zapisywać, a noclegi są bardzo tanie - kosztują około 6-8 zł.

Muszę przyznać, że nasze chatki wciąż tętnią życiem. Ostatnio na przykład, w lutym, jak co roku, odbyło się święto chatki w Pietraszonce. W świętowaniu wzięło udział ponad 100 osób. Tak to właśnie, mówiąc w skrócie, funkcjonują chatki w ostatnich latach.

Ile osób liczą obecnie uczelniane organizacje turystyczne i kto wchodzi w ich skład? Czy zainteresowane nimi jest równie duże jak na początku ich działalności?



Ze zbiorów AKT „Watra”

Obecnie około 95 proc. wszystkich członków to pracownicy lub studenci Politechniki Śląskiej, reszta to osoby z zewnątrz, nasi sympatycy. Jeżeli zaś jest mowa o liczebności klubów, to należy tutaj wyróżnić trzy grupy osób, z których każda w innym stopniu zaangażowana jest w życie tych organizacji. Do pierwszej grupy należą aktualni członkowie klubu, czyli osoby studiuje lub pracujące na uczelni, uczestniczące regularnie w zebraniach, płacące składki. Posiadają oni pełne prawa przysługujące członkom klubów. Ich liczba waha się od 30 do 60 osób, w zależności od klubu.

Do kolejnej grupy należą seniorzy, czyli osoby, które ukończyły już studia na naszej uczelni. Nie posiadają oni już

wszystkich praw, ale biorą nadal czynny udział w zebraniach cotygodniowych, slajdowiskach, konkursach, spotkaniach i wszelkich imprezach organizowanych przez klub.

Trzecią grupę tworzą osoby, które co prawda na spotkaniach regularnie się nie pojawiają, ale śledzą naszą stronę internetową i interesują się poczynaniami stowarzyszeń. To są właśnie sympatycy.

Jesienią tego roku Akademicki Klub Turystyczny „Watra” będzie obchodzić jubileusz 50-lecia istnienia. Spodziewamy się, że na uroczystościach pojawi się około 300 osób - wszystkie w pewien sposób związane z tym

klubem. To bardzo wiele. Chociaż dawniej członków tego typu organizacji było dużo więcej.

Klub „Watra” zajmował się swego czasu organizowaniem rajdów, m.in. przygotowywał Rajd Babiogórski, który odbywał się zawsze na początku maja. Proszę sobie wyobrazić, że brało w nim udział nawet 600 osób. Należało się na niego zapisać w ściśle określonym terminie w Kolibie - miejscu spotkań turystycznych - z reguły tydzień przed wymarszem. Zapisy zaczynały się przeważnie o godzinie 8 rano, zaś ludzie gromadzili się już w nocy, ponieważ w innym wypadku mogło dla nich zabraknąć miejsca na liście. Wbrew pozorom, ilość osób mogących wziąć udział w rajdzie była ograniczona, ponieważ chętnych do wymarszu było jeszcze więcej. Tak to właśnie kiedyś wyglądało. Sezon rajdowy inaugurował rajd w prima aprilis, zaś kończył grudniowy Rajd Barbórkowy, który nota bene był organizowany przez Wydział Budownictwa, a nie jak mogłoby się wydawać przez Wydział Górnictwa i Geologii. Rajdów było łącznie dwanaście w sezonie.

Współcześnie jednak zmieniło się podejście ludzi do turystyki. Przykładem tej zmiany jest chociażby wspomniany

Rajd Barbórkowy – dawniej bardzo popularny. W zeszłym roku samorząd Wydziału Budownictwa postanowił reaktywować tę tradycję. W rajdzie wzięły udział jedynie 32 osoby, a kiedyś uczestników bywało ponad 200.

W tamtych czasach tego typu przedsięwzięcia były olbrzymim sukcesem, było na nie zapotrzebowanie. Dziś sytuacja nieco się zmieniła.

Jak Pan myśli, z czego wynika tak małe zainteresowanie tego rodzaju turystyką? Dlaczego wspólnych wyjazdów jest organizowanych coraz mniej, a jeżeli są, to organizuje się je na mniejszą skalę niż kiedyś?

Myślę, że przede wszystkim zmieniła się ludzka mentalność. Obecnie wyjeżdża się mniej wspólnie, bardziej samodzielnie lub w mniejszych grupach. Ludzie współcześnie wybierają turystykę indywidualną, posiadają możliwość wyjeżdżania, zwiedzania samemu, co przedkładają nad turystykę grupową. Jej lata świetności tak naprawdę już minęły. Dlatego ilość organizacji turystycznych, ich członków i wszelkiego rodzaju imprez tak się zmniejszyła.

Uważam jednak, że nie jest aż tak źle. Współcześnie kondycja turystyki jest i tak lepsza niż na przykład na początku lat 90., po przełomie, kiedy to turystyka grupowa przechodziła bardzo poważny kryzys. Warto również dodać, że do niedawna kluby musiały się same w pełni finansować – tak było jeszcze cztery, pięć lat temu. W tej chwili istnieje możliwość zdobycia dofinansowania, co również działa na naszą korzyść. Chciałem również dodać, że posiadamy także akademicką księgarnię turystyczną. Znajduje się ona przy ulicy Arkońskiej w Gliwicach. Jest to swego rodzaju sukces naszego środowiska, a na pewno ewenement na skalę krajową. Jak widać z turystyką na naszej uczelni jest lepiej niż się może wydawać.

Na zakończenie chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie atrakcje czekają w najbliższym czasie na amatorów turystyki na Politechnice Śląskiej?



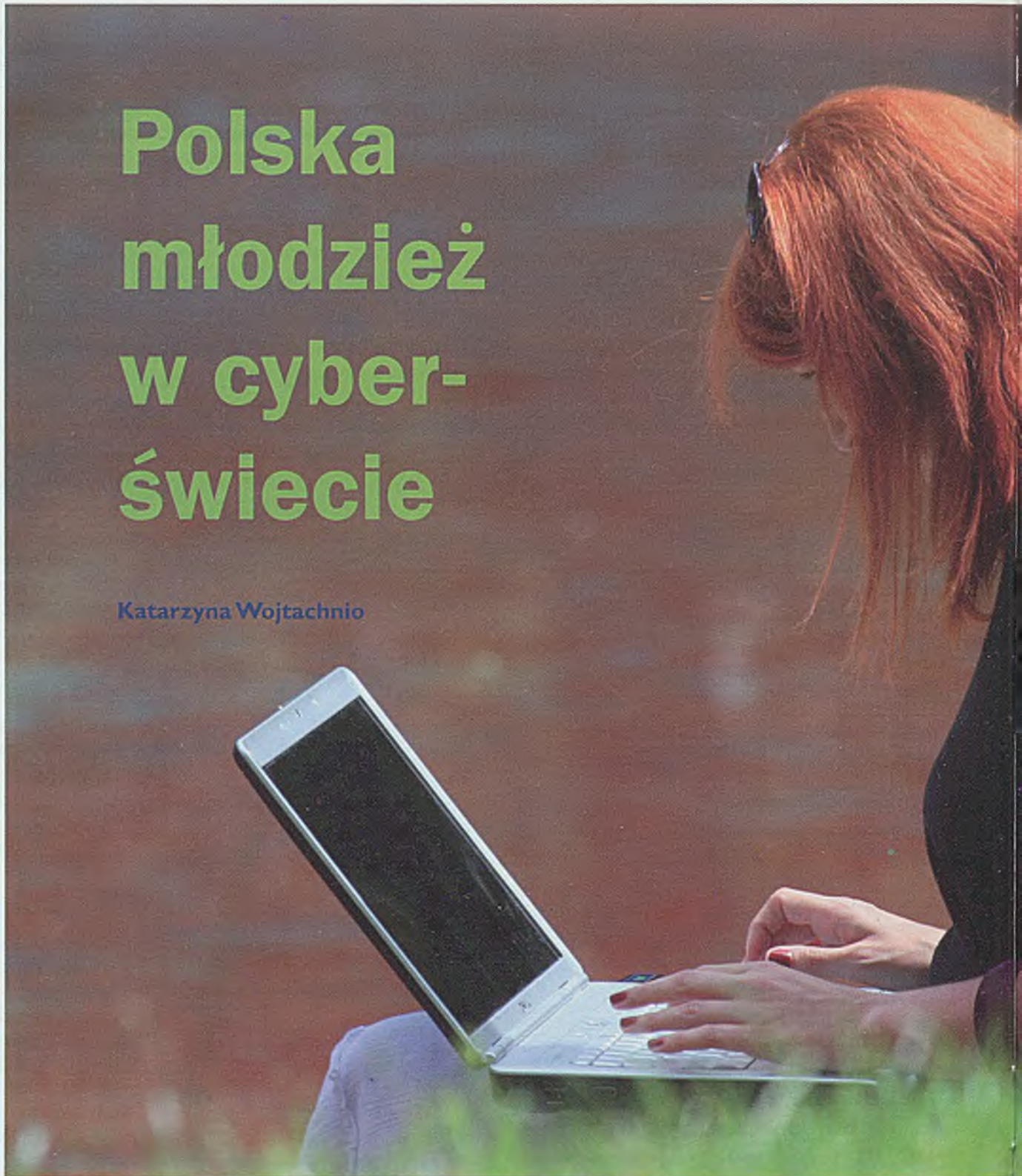
Ze zbiorów AKP „Kalmara”

Zbliża się wiosna, więc interesujących spotkań i wydarzeń będzie coraz więcej. Przede wszystkim, jak co roku, będą organizowane rajdy i wycieczki, spływy kajakowe oraz wiele ciekawych imprez w chatkach studenckich. W kwietniu klub „Watra” organizuje Wiosnę Gorczańską, czyli zabawę, na której świętuje się właśnie nadejście wiosny. Dlatego Gorczańska?

Ponieważ odbywa się w Gorcach, paśmie górskim znajdującym się w Beskidzie Zachodnim. Na uczestników czeka wiele atrakcji, a jedną z nich jest bacowanie. Płetwonurkowie z „Kalmara” zamierzają w kwietniu rozpocząć sezon 17 metrów pod wodą w kamieniołomie dolomitowym w okolicach Jaworzna. Weekend majowy zapowiada się równie ciekawie, ponieważ wybierają się nad Morze Bałtyckie, gdzie będą schodzić nawet 40 metrów pod wodę. Wszyscy ci, którzy są zainteresowani aktualnymi wydarzeniami i proponowanymi atrakcjami, mogą wejść na stronę internetową każdego z uczelnianych klubów i dowiedzieć się o nich dużo więcej. Serdecznie zachęcam do angażowania się w turystyczne życie naszej uczelni.

Polska młodzież w cyber- świecie

Katarzyna Wojtachnio



Powoli dorasta pierwsze pokolenie młodych ludzi, którzy nie wyobrażają sobie życia bez telefonów komórkowych, internetu czy aparatów cyfrowych. Życie w dobie nowoczesnych technologii jest dużo prostsze, uczy wygodnictwa, stwarza również wiele niebezpieczeństw, począwszy od uzależnienia od internetu, poprzez alienację, po zupełnie zatracenie kontaktu z otaczającą rzeczywistością. Tak brzmią powszechne sądy rodziców i nauczycieli, którzy są często przerażeni faktem, jak duży wpływ wywierają media na nastolatków. Najnowsze badania wykazują jednak, że życie młodzieży w świecie nowych mediów jest dużo bardziej skomplikowane, niż mogłoby się wydawać.



Zagadnieniem roli nowych mediów w życiu młodych ludzi zajęli się członkowie Centrum Badań nad Kulturą Popularną Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Przeprowadzili oni szereg badań, których zwieńczeniem było opracowanie raportu „Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze.” Zespół badaczy składał się z medioznawców, antropologów i socjologów. Kluczowym elementem projektu stało się przeprowadzenie badań etnograficznych, podczas których naukowcy poznawali życie licealistów w trzech miastach Polski, zróżnicowanych pod względem wielkości. Uczestniczyli w ich codziennym życiu, wspólnie z nimi wybierali się na spotkania towarzyskie, imprezy czy wycieczki. Dzięki temu poznali obraz przeciętnego polskiego nastolatka, żyjącego w epoce cyfrowych mediów i sieciowej komunikacji. W badaniu wzięło udział około stu licealistów. Efekty tych rozmów i obserwacji są zaskakujące.

Młodzi i media

Przede wszystkim zostały obalone powszechnie znane mity o destrukcyjnym wpływie internetu i telefonów komórkowych na życie polskiej młodzieży. Wyniki badań ukazują, że codzienna egzystencja z nowymi mediami jest dużo bardziej złożona niż mogłoby się wydawać.

Kluczowymi tematami stały się najistotniejsze składniki życia współczesnych nastolatków, czyli: „bycie razem”, „miłość”, „zajawki” i „szkoła”. To właśnie na te sfery życia nowoczesne technologie wywierają największy wpływ.

Z badań przeprowadzonych przez dr. Dominika Batorskiego – w ramach raportu „Diagnoza społeczna”, opisującego warunki i jakość życia Polaków, opublikowanego w 2009 r. – wynika, że 87 proc. młodych ludzi wieku od 16 do 24 roku życia korzysta z internetu, a ponad 96 proc. posiada przynajmniej jeden telefon komórkowy. Z sieci korzystają przede wszystkim osoby uczące się – 94 proc. uczniów i studentów. Są to osoby, które nie wyobrażają sobie życia bez nowoczesnych technologii. Okazuje się jednak, że telefony i komputery nie zastępują bycia razem, kontaktów bezpośrednich ze znajomymi, lecz są elementem uzupełniającym, nasycającym je nowymi znaczeniami. Nie da się jednak ukryć, że sformułowania „bycie razem” i „bycie sobą” zostały w pewien sposób przeddefiniowane. Media stały się istotnym składnikiem bycia w ogóle.

Połączeni i podłączeni

Współczesna młodzież – wbrew powszechnej opinii – posiada znajomych nie tylko na Facebooku i Naszej-klasie, co więcej, nad kontakt wirtualny przedkłada osobisty kontakt twarzą w twarz. Zdaniem autorów raportu „Młodzi i media”, myślenie o rzekomej odrębności światów offline i online jest kłopotliwym dziedzictwem postrzegania internetu na początku lat dziewięćdziesiątych jako technologicznego cudu, który miał unieważnić wcześniejsze zasady życia społecznego. Twierdzenia, że człowiek spędzający wiele godzin przed komputerem, przeglądający portale społecznościowe, korzystający z komunikatorów internetowych typu Gadu-gadu, może zatracić zdolność komunikowania się w grupach społecznych, środowisku, w którym żyje, są powtarzane jak mantra przez naukowców, dziennikarzy i nauczycieli. Media wciąż informują nas o kolejnych wynikach ba-

dań, mających potwierdzać związki korzystania z internetu m. in. z depresją czy nawet wzrostem samobójstw wśród nastolatków. Na ile doniesienia te są prawdziwie – trudno powiedzieć. Przedstawiają one jednak w sposób dość jednoznaczny zły wpływ nowych technologii na psychikę młodych ludzi. Opublikowany raport rzuca nowe światło na dotychczasowe sądy.

Przez dwa tygodnie obcowania z młodzieżą autorzy zauważyli, że te dwie sfery – online i offline – wzajemnie się uzupełniają. Młodzi ludzie cenią sobie spotkania twarzą w twarz ze znajomymi, zarówno na dużych imprezach, jak i w bardzo kameralnym gronie tylko najbliższych przyjaciół. Jednak, aby doszło do spotkania, muszą się najpierw skontaktować z kolegami. I w tym miejscu rozpoczyna się rola mediów. To właśnie głównie poprzez sms-y i komunikatory internetowe młodzi umawiają się na spotkanie. Wystarczy zamieszczenie w opisie na Gadu-gadu informacji, w jakim miejscu odbywa się impreza, a znajomi, którzy odczytują wiadomość, zapewne się tam zjawiają. Jednak rolą mediów nie jest jedynie doprowadzenie młodzieży w miejsca spotkań. Nie znikają one w chwili, gdy zaczyna się zabawa. – Media wciąż tutaj są – wciśnięte w kieszenie, schowane w plecakach, leżące na ławkach i chodnikach. Zmienia się tylko ich rola. Dopasowując się do sytuacji, telefony pozwalają umilać czas odtwarzaniem ściągniętej z internetu muzyki. Jeśli zabawa jest dobra, służą też zwoływaniu nieobecnych, jeśli słaba – pomagają w poszukiwaniu innych możliwości spędzenia wieczoru – argumentują twórcy raportu. Telefon służy nie tylko do dzwonienia i wysyłania sms-ów, można nim także robić zdjęcia,



które na drugi dzień po spotkaniu najprawdopodobniej pojawią się na portalu społecznościowym Nasza-klasa. Wtedy wszyscy znajomi będą mogli je pooglądać i skomentować. Są to swego rodzaju medialne ślady ich znajomości, przyjaźni, które jeszcze bardziej zacieśniają więź. Komentowanie zdjęć, opisów na Gadu-gadu, wspólne oglądanie stron internetowych, ściąganie muzyki – wszystko to tworzy tzw. współ-internet, czyli wspólny i oswojony wycinek globalnej sieci. – Jest on budowany z treści, których odbiór lub tworzenie może stać się (lokalnie, w grupie współ-internautów) podzielanym doświadczeniem, do którego można się odwołać w rozmowie i które jest jednym z elementów tworzących grupową tożsamość. Mówimy więc o współ-internecie, chcąc podkreślić zarówno

grupowy charakter korzystania z nowego medium, jak i związek między znajomością obecnych we współ-internecie treści ze znajomością przeżywaną jako bliskość w grupie rówieśników – wyjaśniają badacze. A więc wiele czynności wykonywanych w internecie, wbrew powszechnym opiniom, może nawet jeszcze bardziej zbliżyć do siebie daną grupę ludzi.

Dominik Batorski w „Diagnozie społecznej” wykazuje, że osoby korzystające z internetu posiadają większą liczbę przyjaciół niż ci, którzy z niego nie korzystają. Poza tym użytkownicy internetu znacznie aktywniej uczestniczą w kulturze i życiu towarzyskim. W ciągu jednego miesiąca 39 proc. użytkowników sieci wybrało się do kina, teatru lub na koncert, wśród pozostałych osób zaledwie 7 proc. W spotkaniu towarzyskim uczestniczyło 73 proc. internautów, zaś jedynie 36 proc. osób niekorzystających.

Warto dodać, że grupa młodzieży biorąca udział w eksperymencie etnograficznym za najbardziej wartościową formę spotkania uważa twarzą w twarz, zaś portale społecznościowe i komunikatory służą im przede wszystkim do kontaktowania się z ludźmi, których spotykają na co dzień: w szkole, w sąsiedztwie, na imprezach czy koncertach, a nawiązywanie znajomości przez internet zdarza się bardzo rzadko. – Niezależnie od potencjału internetu jako globalnej technologii, która pozwala na utrzymywanie słabych więzi w sposób bardziej efektywny niż wcześniejsze technologie – internet naszych współpracowników w bardzo wyrazisty

sposób służył przede wszystkim do pielęgnowania więzi z grupą najbliższych znajomych – piszą autorzy raportu.

Pasje czyli „zajawki”

Kolejnym zagadnieniem interesującym naukowców stały się zainteresowania, pasje młodzieży, zwane przez nich „zajawkami”. Postanowili dociec, czy nowoczesne technologie mają wpływ na zainteresowania młodych ludzi, pomagają w pogłębianiu wiedzy na interesujący ich temat, słowem, czy wzmagają kreatywność użytkowników. Powszechne stało się myślenie, że internet zabija kreatywność człowieka, rozprasza jego uwagę niezliczoną ilością powierzchownych wiadomości, przez co nie

można się na niczym skupić. – Ale gdy do gry wchodzi technologie sieciowe, energia, kompetencje i pomysły, nagle nie ulegają one już rozproszeniu, ale mogą uleże wzmocnieniu – twierdzą badacze. – Mieć zajawkę w dobie sieci to współuczestniczyć w działaniach, których znaczenie i konsekwencje mogą być większe niż to, co się w nie włożyło. Nie ważne, czy chodzi tu o kolekcjonowanie archiwalnych zdjęć, poznawanie na wylot ulubionego zespołu czy robienie fotograficznych projektów – gdy zajawka zostaje usiecioviona, można potencjalnie zaangażować się w nią szybciej i głębiej. Internet stwarza większą możliwość dostępu do informacji, które interesują jego użytkowników.

Młodzi ludzie posiadają różnorodne pasje, których pielęgnowanie jest obecnie dużo prostsze. Jeżeli ktoś interesuje się grą na gitarze, a nie posiada możliwości pobierania profesjonalnych lekcji, z pomocą internetu może sam nauczyć się na niej grać. Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę Google frazę „nauka gry na gitarze”, a wyświetli się 330 tys. odnośników do stron, na których wątek ten jest poruszony. Można nauczyć się gry na bazie znanych piosenek, oglądając filmiki na portalu YouTube lub czytając online podręczniki. Na forach internetowych poświęconych temu tematowi można również poznać wielu innych pasjonatów z całej Polski i świata, którzy także będą służyć radą, nauczą nowych akordów, doradzą, jaką kupić gitarę. Możliwość jest mnóstwo – chętnych do korzystania z nich równie dużo. W internecie każdy znajdzie coś dla siebie, nie ważne czy jest amatorem muzyki, fotografii czy gotowania.

Współczesna młodzież uważa posiadanie jakiejś pasji za bardzo istotny element życia. Nie ma znaczenia jakie to hobby – istotne jest to, że się je ma. Agnieszka Strzemińska, przeprowadzająca badania etnograficzne, przybывая z licealistami, dowiedziała się, jak dużą wartość mają dla nich właśnie zainteresowania. – Pasja to podstawa, bo jest o czym rozmawiać. Koleżanka Kamili ze szkoły, Ula, tańczy, jeździ na warsztaty. Kamila to ceni, mimo że się z nią nie przyjaźni. Gdyby nie pasja, Pola zniknęłaby w tłumie. W posiadaniu pasji nie chodzi jednak tylko o atrakcyjność towarzyską. Zajawka sprawia, że ktoś jest interesującym człowiekiem nie tylko dla

innych, ale też dla siebie. – W gruncie rzeczy nie jest ważna sama pasja, ale fakt, że się ją posiada. Może ona, ale nie musi, przekuć się w przyszłości w sposób na życie. Chodzi przede wszystkim o dobrą zabawę, satysfakcję i poczucie spełnienia.

Być znaczy robić zdjęcia

Jedną z najpopularniejszych pasji współczesnej polskiej młodzieży okazuje się być fotografowanie. Zdjęcia robi się wszędzie i kiedy tylko jest ku temu okazja. Aparat właściwie każdy ma zawsze ze sobą, wystarczy, że posiada telefon komórkowy. Skąd to nagle zainteresowanie zdjęciami? Zdaniem badaczy, fotografowanie jest rodzajem komunikacji. Na pytanie o wygląd nowo zakupionej rzeczy, odpowiada się fotografią nabytku – jest to dużo prostsze i szybsze niż żmudne opisywanie

w sms-ie. Poprzez zdjęcia można pokazywać otoczeniu kim się jest, a czasem także z kim się jest. – Granica między działaniem, a wyrażaniem siebie coraz bardziej się zacieśnia, ponieważ zdjęcia te są nieodzowną częścią przeżywanego świata. Zdjęciem nie tylko daje się wyraz czemuś, zdjęciem robi się konkretne rzeczy. Lubi się nim kogoś lub nie lubi, kocha się, pamięta się o nim, krzywdzi i obraża – argumentują twórcy raportu. Najlepiej obrazuje to portal Nasza-klasa, gdzie codziennie miliony użytkowników „wrzucają” nowe obrazy. Nie posiadać konta na Naszej-klasie to jakby nie istnieć w ogóle. To przecież istna skarbnica wiedzy o ludziach. Skarbnica, której naj-

Raport „Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze” jest zwieńczeniem rocznego projektu badawczego, zrealizowanego przez Centrum Badań nad Kulturą Popularną Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej. Powstał on w ramach grantu „Nowe media a uczestnictwo młodych Polaków w kulturze” ze środków operacyjnych w programie „Obserwatorium Kultury” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, administrowanym przez Narodowe Centrum Kultury. Autorami projektu są: Mirosław Filiciak (kierownik projektu), Michał Danielewicz, Mateusz Haława, Paweł Mazurek, Agata Nowotny. Badania etnograficzne przeprowadzili: Michał Danielewicz i Agnieszka Strzemińska, Aleksandra Gołdys i Jacek Szejda, Paweł Mazurek i Paulina Jędrzejewska.

ważniejszymi elementami są właśnie fotografie. Zdjęcia stają się swego rodzaju cyfrowymi pamiętnikami. Wszystko to, co wydarzyło się w życiu ważnego, powinno zostać sfotografowane, ponieważ obrazy te nasuwają wspomnienia, refleksje, a także pozwalają budować relacje z innymi. Są również bardzo ważną częścią przyjaźnienia się. – Komentowanie nowych zdjęć, umieszczanych na blogach i w serwisach społecznościowych, to niejako obowiązek tych, którzy są ze sobą blisko – piszą autorzy. Świadczy to również o statucie danej osoby w grupie społecznej, głównie w klasie. Jeżeli zdjęcia są często komentowane, niezależnie od treści komentarzy – ta bowiem nie jest najistotniejsza – oznacza to, że dana osoba posiada wielu przyjaciół, jest powszechnie lubia-

na. Gorzej, jeżeli nikt nie chce skomentować fotografii. To dla młodego człowieka oznacza, że został wykluczony z grupy, jest nielubiany, poza społecznością. Życie rzeczywiste, w tzw. „realu” ma w tym przypadku swoje odzwierciedlenie w życiu online.

Nowe media a szkoła

Nie należy zapominać, że poza czasem wolnym, zainteresowaniami, spotkaniami towarzyskimi istotnym elementem w życiu nastolatków jest również szkoła. To tam spędzają oni najwięcej czasu. Tam też najczęściej nawiązują się przyjaźnie. Nie sposób wykluczyć tego elementu z analizy. Badacze postanowili więc sprawdzić, jak nowoczesne media wpływają na szkolne życie.

Dla młodych osób komputer to przede wszystkim narzędzie do nauki. Oczywistością jest, że dzięki powszechnemu dostępowi do internetu uczniowie nie czerpią wiedzy już tylko od nauczycieli. Konkretną wiedzę mogą osiągnąć dużo wcześniej niż przewiduje to program nauczania. Mogą poszerzyć również wiadomości, które wynieśli z lekcji. Tym samym zmienia się rola nauczyciela w ich życiu.

Dawniej panowała swego rodzaju hierarchia – widoczny podział między belfrem, a uczniem. Ten pierwszy posiadał wiedzę, którą przekazywał temu drugiemu. Współcześnie jednak rola ta się nieco skomplikowała. – Ahierarchiczny obieg wiedzy i treści kulturowych rzuca wyzwanie dla świata instytucji, zarówno edukacyjnych – bo ułatwia uczenie się poza szkołą, obok szkoły, a czasem wbrew szkole – jak i kulturalnych. Podłączony do sieci komputer staje się podstawowym interfejsem dostępu do wiedzy i kultury. W czasach, gdy kultura jest cyfrowa lub cyfryzowana, łatwo kopiowalna i krąży w internetowych sieciach wymiany, ostatecznie załamują się hierarchie oddzielające „wysokie” od „niskiego” i „elitarnie” od „popularnego”, a tradycyjne instytucje nagle zaczynają działać w zupełnie nowym otoczeniu – zauważają badacze.

Zmienia się więc znacznie oblicze szkoły. Poza wolnym dostępem do pełnej wiedzy, która znajduje się praktycz-

nie w całości w sieci, jest jeszcze jeden istotny aspekt edukacji. Zmienił się przede wszystkim sposób, w jaki uczniowie nabywają wiedzę. Internet coraz częściej ułatwia naukę. Młodzi ludzie, np. za pośrednictwem Skype'a wzajemnie się odpytują, wspólnie rozwiązują zadania. Poza tym, jeżeli ktoś nie potrafi znaleźć interesującej go lektury w bibliotece, zawsze może przeczytać e-booka, czyli wersję elektroniczną książki, albo wysłuchać audiobooka.

Nowoczesne media dają również wiele możliwości tym, którzy wolą podążać drogą na skróty. Są one często wykorzystywane do ściągania, oszukiwania na sprawdzianach i egzaminach. Przesyłanie sobie odpowiedzi

sms-em z ławki do ławki to już codzienność. Sprawdzenie odpowiedzi w sieci to też nic trudnego, jeżeli posiada się telefon z dostępem do internetu. Równie popularne jest ściąganie referatów i wypracowań z portali internetowych, jak np. sciaga.pl. Jednak wolny dostęp do wielu informacji często też mobilizuje uczniów do pisania własnych tekstów, samodzielnego rozwiązywania zadań. Należy tylko posiadać umiejętność selekcji informacji, oddzielania tych wartościowych od wiadomości-śmieci, korzystania ze sprawdzonych źródeł i nie polegania jedynie na często omylnej Wikipedii. Raport „Młodzi i media” przedstawia inną niż dotychczas znaną nam rzeczywistość, bardziej złożoną, niż na pozór może się wydawać. Ukazuje on, że poprzez najnowsze technologie, takie jak



telefony komórkowe, aparaty fotograficzne czy internet młody człowiek nie staje się wyobcowany, zepchnięty na margines społeczeństwa, realnego życia – wręcz przeciwnie – technologie te wzmacniają więzi, poprzez to chociażby, że szkolne życie ma swoją kontynuację po szkole, przed monitorem komputera, który zresztą umożliwia w większym stopniu spotkania twarzą w twarz. Media często wzmagają w młodych ludziach kreatywność, mobilizują do działania, pomagają w realizowaniu swoich pasji, celów i zamierzeń. Nie wszyscy użytkownicy korzystają z mediów w sposób bezmyślny. To, że nie potrafią bez nich żyć, nie oznacza, że ich życie z tego powodu jest mniej wartościowe. Jest inne, ale niekoniecznie gorsze.

Sieciowe hity

Najciekawsze witryny internetowe polskich miast AD 2009



Pojęcie public relations bywa najczęściej łączone z promocją wizerunku, kreowaniem czyichś pozytywnych kontaktów z otoczeniem czy kształtowaniem tzw. korzystnego obrazu w mediach. Podobnych interpretacji piaru można by formułować znacznie więcej... Skupiając się jednak na trzech wymienionych, warto odnieść je do strategii PR polskich miast. W ich świetle piarem miejskim może być, najogólniej rzecz ujmując, m.in. wydawanie folderów informacyjnych i przewodników, oferowanie turystom specjalnych gadżetów (np. ceramicznych kubków z herbem gminy) bądź prowadzenie multimedialnych, ciekawych i interaktywnych portali internetowych. O ich przegląd pokusił się pod koniec ubiegłego roku branżowy miesięcznik „Press”. Eksperti pisma po raz pierwszy ocenili internetowe serwisy samorządowe polskich miast, tworząc niecodzienny ranking „najlepszych w sieci WWW”.

Katarzyna Kozub-Kulik

Takie były kryteria...

Zestawienie miejskich portali opracowano na podstawie czterech głównych kategorii: aktualności (czyli świeżości i bieżącej aktualizacji zamieszczanych na stronach danych), użyteczności (czyli możliwości pobrania ze strony niezbędnych druków urzędowych, jak również przydatności informacji o mieście, m.in. historycznych i praktycznych, oraz biuletynów i komunikatów dla mieszkańców i przyjezdnych), interaktywności (czyli zapewnienia kontaktu mieszkańców z urzędnikami za pośrednictwem poczty elektronicznej, komunikatorów, czatów bądź forów internetowych), wreszcie – funkcjonalności (odnoszącej się do struktury witryny, jej tematycznego uporządkowania, nawigacji oraz estetyki). Kryteria te, co należy podkreślić, stanowiły fundament oceny serwisów WWW 49 dawnych miast wojewódzkich.

Jak zauważyła redakcja „Press”, większość analizowanych stron miejskich była dość standardowa, a ich przegląd mógł... nużyć czteroosobowe grono jurorów-ekspertów, zajmujących się na co dzień komercyjnym opracowywaniem strategii marketingowych. – *Tym bardziej jednak wyróżniały się te serwisy internetowe, które wychodziły poza standard* – stwierdzili zgodnie dziennikarze miesięcznika. Tradycyjnie zatem w czołówce najlepszych znalazły się witryny tych miast, które słyną w kraju ze swych walorów turystycznych. Trzeba jednak zarazem zaznaczyć, że bardziej inspirujące okazywały się niejednokrotnie strony internetowe tych ośrodków miejskich, które być może nie są postrzegane jako turystyczne „objawienia”, lecz potrafią zaprezentować internautom inne swoje atuty w niebanalnej i wciągającej formie wizualnej.

... a tak oceniano

W każdej z kategorii serwisom przyznawano od 0 do 100 punktów. Jedna witryna mogła zatem zdobyć maksymalnie 160 punktów, po 40 w każdej z kategorii. – *Żadnej się to nie udało, blisko było naprawdę niewiele* – podkreśla redakcja „Press”. – *Mamy jednak nadzieję, że zestawienie to pozwoli twórcom stron samorządowych na poprawę najbardziej kulejących elementów natury merytorycznej i wizualnej.*

Dziesięć pierwszych miejsc przypadło w sumie... czterem miastom. Oto ich zestawienie.

1, 2, 3... Odliczamy!

1. Pierwsze miejsce zajął portal Lublina (www.um.lublin.pl). Otrzymał łącznie 134 punkty (w tym 34 za aktualność, 34 – za interaktywność, 32 – za użyteczność, 34 – za funkcjonalność).

– *Świetny pomysł na kontakt z urzędnikami za pośrednictwem tego serwisu to elektroniczna skrzynka podawcza i interaktywne funkcjonalności, m.in. RSS. Poza tym zakładka „Lublin” na żywo zaprasza do wirtualnej wędrowki po mieście! Co więcej, zamieszczone na stronie fotografie odznaczają się niezwykle klimatem; można sądzić, że to miasto po prostu trzeba odwiedzić*



Najlepsze witryny polskich miast zdaniem magazynu „Press”.
Od góry: Lublina (I miejsce), Poznania (II), Gdańska i Krakowa (ex aequo III miejsce)

– podsumowuje zalety portalu Michał Nykowski, jeden z jurorów rankingu doradzający na co dzień Polskiej Organizacji Turystycznej. – *Trochę szkoda, że autorzy strony wskazują tylko 12 miejsc wartych zwiedzenia, w Lublinie pewnie jest ich więcej...*

Strona ma ponadto do zaoferowania bardzo pożyteczny dla mieszkańców i przyjezdnych plan miasta z mobilnym lokalizatorem oraz funkcjonalnością Traffic, która pozwala wyświetlić na mapie bieżącą sytuację lub prognozę natężenia ruchu. – *Poza tym brawo za przejrzysty podział strony głównej i podstron!* – dodaje Magdalena Bicka, druga jurorka internetowego zestawienia oraz liderka zespołu user experience w agencji K2 Internet S.A.

2. Drugie miejsce zajął poznański portal www.poznan.pl. Uzyskał 133 punkty (35 za aktualność, 29 – za interaktywność, 37 – za użyteczność, 32 – za funkcjonalność).

– *Informacje dla turystów umieszczone w tej witrynie, podane w przyjazny i ciekawy sposób, zachęcają do zwiedzenia miasta, co ułatwiają m.in. propozycje tras wycieczkowych* – podkreśla Michał Nykowski. – *Korzystanie z serwisu ułatwia natomiast tzw. cross-linkowanie treści oraz nawigacja po tagach* – dorzuca fachowo Magdalena Bicka. Warto ponadto zauważyć, że artykuły serwisu www.poznan.pl wzbogacono materiałami w formacie pdf czy jpg, przydatnymi w momencie, gdy wnikliwy użytkownik zapragnie np. wziąć udział w konkursie wymagającym nadesłania specjalnego formularza zgłoszeniowego.

– *Ze swojej strony podkreśliłabym obecność użytecznych zakładek „Zalutuj sprawę przez Internet” czy „Poznań w komórce i na wideo”, funkcjonowanie interaktywnego RSS, a także rozsyłanie zainteresowanym bieżącego newslettera* – mówi Anna Proszowska-Sala, kolejna jurorka oraz dyrektor zarządzająca w Citybell Consulting. – *Cóż można dodać... To może niezbyt wyrafinowana prezentacja walorów Poznania, ale zawiera mnóstwo pożytecznych informacji, m.in. rozbudowane zakładki „Gdzie się leczyć” oraz „Baza konferencyjna”* – ocenia Jacek Pochłopiń, juror rankingu, a na co dzień zastępca redaktora naczelnego pisma „Forbes”.

3. Trzecie miejsce ex aequo przypadło portalom Gdańska i Krakowa. Gdańsk (www.gdansk.pl) zebrał łącznie 131 punktów (34 za aktualność, 33 – za interaktywność, 33 – za użyteczność oraz 31 – za funkcjonalność).

– *Struktura tego portalu jest poprawna i zrozumiała, aczkolwiek drugi poziom nawigacji zawiera czasem zbyt wiele elementów. Może rozwiązaniem byłby kolejny poziom?* – dywaguje Bicka. – *Z drugiej strony materiały umieszczone w danym dziale są dostępne po jednym kliknięciu* – ripostuje Anna Proszowska-Sala. – *Poza tym informacje mają nadane priorytety, komunikaty urzędowe są wyróżnione, design strony jest świeży i wyważony między tradycją a nowoczesnością, a to z kolei podkreśla elementy zawartości. Informacje publikowane na stronie są rzeczywiście aktualne (po kilka wpisów dziennie!)* – kończy.

Sklasyfikowany na tym samym miejscu Kraków (www.krakow.pl) otrzymał w poszczególnych kategoriach: 35

punktów za aktualność, 29 – za interaktywność, 36 – za użyteczność, 31 – za funkcjonalność. – *Dają ogromny plus za imponującą liczbę informacji przydatnych turystom – m.in. atrakcyjne trasy turystyczne, zarówno praktyczne, jak i historyczne, „ciekawostkowe”* – rozpoczyna Nykowski. – *Poza tym jako jeden z niewielu portali posiada on nie tylko funkcjonalność RSS, ale też widget i wersję mobilną. Co więcej, jest obecny w serwisach społecznościowych Blip, Facebook (jako zwykły użytkownik) oraz You Tube. Oferuje użytkownikom obraz z kamer, wirtualne panoramy miasta; układ jego stron jest logiczny i przejrzysty. Może grafika jest nieco archaiczna, ale za to nawigacja – bardzo prosta!*

4. Na czwartej pozycji uplasował się Radom (www.radom.pl), którego samorządowy serwis otrzymał 129 punktów (36 za aktualność, po 31 – za interaktywność, użyteczność i funkcjonalność). Jurorzy docenili jego częstą aktualizację, zakładkę „Radom w prasie”, wielość informacji i znakomitą strukturę („użyteczność – 360 stopni” – orzekli oceniający). Słabsze noty zebrała ogólna estetyka portalu. – *Interesująca za to – sądząc z opisu – jest akcja „Zmieniamy Radom”, interaktywna mapa czy np. galeria internautów* – zauważa Jacek Pochłopiń.

5. Witryna Bydgoszczy (www.bydgoszcz.pl) zgromadziła łącznie 127 punktów (34 za aktualność, 33 – za interaktywność, 32 – za użyteczność, 28 – za funkcjonalność). W rankingu zajęła ostatecznie piątą pozycję. Stwierdzono, że serwis ten zawiera wszystkie przydatne formy kontaktu władz z użytkownikami, umożliwiając komunikację m.in. za pośrednictwem Skype’a, bezpłatnej (!) infolinii, czy Elektronicznego Biura Obsługi Klienta. – *Wyróżnia się tutaj zaproszenie do tworzenia strategii miasta czy zachęta do wsparcia przebiegu trasy S8 przez Bydgoszcz. Niestety, strona jest załadowana, a nawigacja sprawia kłopoty* – wylicza Proszowska-Sala.

6. Szósta pozycja i 125 punktów przypadło Krosnu (www.krosno.pl). 35 punktów przyznano za funkcjonalność, 30 – za aktualność, 33 – za użyteczność i tylko 27 za interaktywność. – *Użyteczność informacji podnoszą odsyłacze do serwisów zewnętrznych (np. Beskidniski.org.pl/rowery/index.php lub Podkarpackie.pl/szlak/start.php)* – ocenia Michał Nykowski. – *Plus należy się również za „Poradnik interesanta”. Interaktywność zapewniają kamery online, multimedia, wideo czy link „Napisz do nas”. Nawigacja jest dość skomplikowana, ale za to strona główna jest naprawdę ciekawa! Szkoda, że informacje są rzadko aktualizowane...* – dorzuca Jacek Pochłopiń.

7. Dopiero z siódmą lokatą ukończyła ranking Warszawa, której serwis www.um.warszawa.pl zebrał zaledwie 120 punktów (36 za aktualność, 25 – za interaktywność, 31 – za użyteczność, 28 – za funkcjonalność). Jak zauważyło grono jury, wiele warszawskich newsów opatrzone linkami i zdjęciami, co urozmaica i uatrakcyjnia przekaz, aczkolwiek po stronach miasta stołecznego można

by się więcej spodziewać... – *W serwisie przeważają w zasadzie informacje urzędowe (zapewne ciekawsze dla mieszkańców), lecz z punktu widzenia osób przyjezdnych bardziej intrygujące mogą okazać się wirtualne spacery po mieście* – mówi Nykowski. Uwagę zwracają ponadto funkcjonalności w rodzaju transmisji online obrad Rady Miejskiej Warszawy czy ciekawie skonstruowanego wachlarza miejsc do zwiedzania. Zawsze cenne jest również przywiązywanie znaczenia osób zarządzających stroną do bieżących aktualizacji wszelkich informacji i danych.

8. Ósme miejsce przyznano portalowi www.sieradz.eu za „nieszablonowość i oryginalny layout”. Strona Sieradza zgromadziła łącznie 119 punktów (30 za aktualność, 22 – za interaktywność, 32 – za użyteczność, 35 – za funkcjonalność).

– *Sieradz ma bardzo dobrą stronę główną. Podstrony są uporządkowane i przejrzyste. Z każdej, posługując się odsyłaczem „Na skróty”, przeskoczmy do najważniejszych informacji o mieście* – ocenia Magdalena Bicka. W serwisie dużo jest zakładek przydatnych mieszkańcom (np. aktualności, zapowiedzi wydarzeń), turystom (m.in. mapa miasta, opcja wirtualnego spaceru po wybranych obiektach i zakątkach) czy biznesmenom (*vide* baza firm). Nie dziwi zatem tak wysoka nota za funkcjonalność portalu.

9. Tylko 116 punktów (dających dziewiąte miejsce) zebrały Katowice, których witryna www.katowice.eu zebrała gromkie brawa jurorów za dobre uporządkowanie tematyczne. W poszczególnych kategoriach przyznano serwisowi 33 punkty za aktualność, 23 – za interaktywność, 30 – za użyteczność i 30 – za funkcjonalność.

– *Strona Katowic ma wiele interesujących i aktualnych informacji, zapewniając kompleksową obsługę użytkownika. W zakładce „Kamery” umieszczono z kolei turystyczny „smaczek”: aktualny, dynamiczny obraz katowckiego ronda z symbolem tego miasta, czyli halą „Spodek”* – zauważa Michał Nykowski. – *Przydatne są również: interaktywna sonda czy księga gości, aczkolwiek ta ostatnia jest rzadko używana.* Podsumowując – choć witryna Katowic wydaje się wizualnie konwencjonalna, a jej nawigacja nie rzuca użytkownika na kolana, miłym gestem w kierunku mieszkańców Górnego Śląska jest kalendarium „Co, gdzie, kiedy”.

10. Aż cztery miasta podzieliły się dziesiątym miejscem: Jelenia Góra, Kielce, Toruń i Wrocław. Choć trzy pierwsze mogłyby sobie gratulować dobrej pozycji, Wrocław na dole „najlepszej dziesiątki” może zadziwiać...

Jelenią Górę (www.jeleniagora.pl) doceniono za „przyjemną, superestetyczną i nowoczesną nawigację serwisu”. Portal miasta otrzymał w ten sposób 114 punktów (31 za aktualność, 24 – za interaktywność, 29 – za użyteczność, 30 – za funkcjonalność). – *Rzuca się w oczy dobry i merytoryczny podział poszczególnych segmentów tematycznych. Zawarto tam sporo informacji (także praktycznych), zapowiedzi wydarzeń, zagwarantowano ponadto sprawny kontakt z urzędnikami. Bardzo dobrze*

prezentuje się layout strony głównej i wszystkich podstron. Nawigacja – bardzo przyjemna (choć może trochę przekombinowana) – komentuje Bicka.

Portal Kielce (www.um.kielce.pl) zachwyił interaktywną telewizją Kielce, oferującą użytkownikom wywiady, materiały o bieżących wydarzeniach, reportaże. – *Dostrzega się, że strona jest codziennie aktualizowana, a władze dbają o dobry dostęp do przydatnych dokumentów. Imponująca wprost jest zakładka „Złatw sprawę w urzędzie miasta” wraz z drukami do pobrania. Niestety, mało jest informacji o usługach, zaś słaba szata graficzna przyczynia się do tego, że tak naprawdę trudno jest cokolwiek znaleźć* – stwierdza Anna Proszowska-Sala. Summa summarum portalowi przyznano 36 punktów za aktualność, 27 – za interaktywność, 26 – za użyteczność oraz 25 – za funkcjonalność.

W serwisie samorządowym Torunia (www.torun.pl) uwagę jurorów zwróciła mówiąca przeglądarka internetowa. – *Plusem jest ponadto szeroki wachlarz informacji o mieście, adresowany do różnych grup odbiorców, a także bardzo rozbudowane dane dotyczące zabytków i obiektów do zwiedzania. I słusznie! Niestety, cóż z tego, że informacje są przejrzyste i łatwe do odszukania, skoro do wizyty na stronie nie zachęca nudny layout...* – zauważa Michał Nykowski. Toruń zgromadził: 31 punktów za aktualność, 24 – za interaktywność, 32 – za użyteczność oraz 27 – za funkcjonalność.

Wrocław (www.wroclaw.pl) zaintrygował nowością: możliwością rezerwacji numerów kolejkowych do Centrum Obsługi Mieszkańca. Portal zebrał 31 punktów za aktualność, 28 – za interaktywność, 31 – za użyteczność i 24 – za funkcjonalność. – *Plusem tego rozwiązania jest funkcjonalna i użyteczna wersja serwisu mobilnego. Znajdują się tam wszelkie niezbędne informacje dotyczące miasta, można też sprawdzić stan realizacji wniosku w e-Urzędzie. Niestety, jak na miasto o tak ogromnych aspiracjach, szalenie rozczarowuje graficzny wygląd strony* – podsumowuje Bicka.

Jak wypadli pozostali?

Od łącznie 112 punktów do 79 zgromadziły strony internetowe pozostałych dawnych miast wojewódzkich. Na 11. miejscu uplasował się serwis Słupska (www.slupsk.pl). Lokatę 12. przyznano równorzędnie Częstochowie, Kaliszowi, Koszalinowi i Ostrołęce (www.czestochowa.um.gov.pl, www.kalisz.pl, www.koszalin.pl, www.ostroleka.pl). 13. miejsce ex aequo przypadło Bielsku-Białej i Rzeszowowi (www.um.bielsko.pl, www.rzeszow.pl). Kolejne, 14. miejsce to osiągnięcie Elbląga, Piły, Piotrkowa, Siedlec i Zielonej Góry (www.umelblag.pl, www.pila.pl, www.piotrkow.pl, www.siedlce.pl, www.zielona-gora.pl). Z 15. lokatą ukończyły badanie Legnica, Olsztyn i Zamość (www.portal.legnica.eu, www.olsztyn.eu, www.zamosc.pl). Miejsce 16. zajęło Leszno (www.leszno.pl), 17. – Suwałki (www.um.suwalki.pl), 18. – Włocławek (www.wloclawek.pl), a 19. – Biała Podlaska i Przemyśl (www.bialapodlaska.pl, www.przemysl.pl). Na 20. pozycji uplasowały się Konin i Szczecin (www.konin.pl, www.szczecin.pl).

Współpraca z Fiatem

Politechnika Śląska zawarła kolejną dwunastą umowę o współpracy z przedsiębiorstwem Fiat Auto Poland S.A. Została ona podpisana 4 marca w siedzibie firmy w Tychach. Porozumienie przedłużyło współpracę pomiędzy obiema instytucjami o kolejny rok.

Katarzyna Wojtachnio

Umowę z ramienia Politechniki Śląskiej sygnował Rektor uczelni prof. Andrzej Karbownik, natomiast ze strony Fiat Auto Poland S.A. – dyrektor Personelu i Organizacji, członek zarządu Andrzej Piętka oraz dyrektor Zakładu FAP w Tychach, członek zarządu Zdzisław Arlet.

Celem zawartego porozumienia jest przede wszystkim wykorzystanie doświadczeń i dorobku naukowego naszej uczelni oraz potencjału i pozycji przedsiębiorstwa dla dalszych działań służących dobru stron oraz rozwojowi regionu.

Umowa zakłada wzajemną współpracę w ramach opracowywania, propagowania oraz poznawania nowych metodologii z zakresu nauk technicznych i zarządzania oraz technologii przemysłowych. Kooperanci będą powoływali wspólne zespoły specjalistów w celu sporządzania analiz oraz strategicznych rozwiązań technicznych i organizacyjnych. Są oni również zobowiązani do wymiany doświadczeń i informacji dotyczących nowości w dziedzinie metodologii doskonalenia zarządzania, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień i doświadczeń związanych z wdrażaniem modelu WCM (World Class Manufacturing).

Na porozumieniu skorzystają studenci, którzy zyskują możliwość pisania prac dyplomowych o tematyce związanej z działalnością firmy, a także odbywania praktyk i staży zawodowych. Po ukończeniu studiów mają również szansę znaleźć zatrudnienie w przedsiębiorstwie.

Partnerzy będą także współpracować przy planowaniu i realizacji inicjatyw badawczo-naukowych lub kulturalnych w zakresie studiów prowadzonych na Politechnice Śląskiej oraz w ramach specjalnych programów dwustronnej wymiany wiedzy i doświadczeń pomiędzy naszą uczelnią a firmą Fiat.



Foto I. Kaźmierczak

W fabryce Fiata w Tychach umowę pomiędzy Politechniką Śląską a przedsiębiorstwem sygnowali: Rektor PŚ prof. Andrzej Karbownik, a ze strony Fiata: dyrektor Personelu i Organizacji Andrzej Piętka oraz dyrektor Zakładu FAP w Tychach Zdzisław Arlet.

Politechnika zobowiązuje się w umowie do przeprowadzania sondaży na zlecenie FAP, mających na celu monitorowanie wpływu społeczno-kulturalnego przedsiębiorstwa na region oraz jego mieszkańców. Uczelnia będzie również współuczestniczyć w realizacji prac badawczych, zaś Fiat będzie miał możliwość oddziaływania na realizację i tworzenie niektórych elementów procesu dydaktycznego oraz programów studiów podyplomowych, tak aby były one zgodne z potrzebami firmy. Koordynatorami współpracy zostali: ze strony naszej uczelni Prorektor ds. Dydaktyki prof. Stanisław Kochowski, natomiast ze strony przedsiębiorstwa Fiat Auto Poland S.A. Agnieszka Síp, kierownik Służby Rozwój, Szkolenie i Komunikacja HR.

Konkurs Fiata rozstrzygnięty!

Rozstrzygnięto trzynastą już edycję Konkursu Fiata na najlepsze prace o tematyce związanej z dziedziną motoryzacji. 8 marca w Sali Senatu naszej uczelni wręczono nagrody laureatom konkursu z Politechniki Śląskiej oraz Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

Katarzyna Wojtachnio

Uroczystości wręczenia nagród przewodniczył Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik. Wzięło w niej udział wielu znakomych gości, przede wszystkim przedstawiciele Centrum Badawczego Fiata (CRF) z Turynu: dr Gianni Morra, dr Giuseppe Rovera oraz prof. Giovanni Belingardi, a także dyrektor Zakładu FAP w Tychach Zdzisław Arlet. W uroczystości wzięły również udział władze Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej: Rektor ATH prof. Ryszard Barcik, Prorektor ds. Nauki i Współpracy Zewnętrznej prof. Jarosław Janicki. Ze strony Politechniki Śląskiej w spotkaniu uczestniczyli także Prorektor ds. Współpracy Międzynarodowej prof. Jerzy Rutkowski i Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Przemysłem prof. Jan Ślusarek oraz dziekani wydziałów, które ukończyli laureaci konkursu.

Podczas uroczystości dr Gianni Morra serdecznie pogratulował i podziękował autorom nagrodzonych prac za ich wkład w tworzenie tak silnej marki na rynku, jaką jest Fiat. – Jestem zaszczycony, że mogę dzisiaj wręczać nagrody tak wspaniałym, młodym i zdolnym laureatom. Największą wartością, którą posiada firma Fiat są właśnie ludzie. To, że jesteśmy konkurencyjni na rynku zawdzięczamy głównie im – mówił dr Morra.

Na Akademii Techniczno-Humanistycznej w tym roku laureatami zostało sześć osób. Nagrodzono 1 rozprawę habilitacyjną, 2 prace doktorskie oraz 3 magisterskie. Na Politechnice Śląskiej natomiast komisja konkursowa nagrodziła 6 prac magisterskich. Tegorocznymi zwycięzcami konkursu na naszej uczelni zostali:

- mgr inż. Michał Bajkacz – Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki, temat pracy: „Lokalizator pozycji pojazdu”, promotor: dr inż. Zbigniew Rymarski,
- mgr inż. Adam Furich – Wydział Transportu, temat pracy: „Analiza pracy i określenie założeń konstrukcyjnych do wykonania łańcuchów na linii fosforowania i kataforezy”, promotor: prof. dr hab. Aleksander Śladkowski,
- mgr inż. Maciej Krzyszkowski – Wydział Elektryczny, temat pracy: „Układ elektrycznego hamulca postojowego HILL-HOLDER w samochodzie osobowym”, promotor: dr inż. Rafał Setlak,



Laureaci konkursu Fiata z Politechniki Śląskiej

Foto M. Szum

- mgr inż. Przemysław Kuś – Wydział Elektryczny, temat pracy: „Analiza przydatności stosowania elektrycznych pomp cieczy w układach chłodzenia silników spalinowych”, promotor: dr inż. Rafał Setlak,

- mgr inż. Piotr Majda – Wydział Mechaniczny Technologiczny, temat pracy: „Dobór parametrów technologicznych procesu wytwarzania kompozytowych tarcz hamulcowych”, promotor: prof. dr hab. Mirosław Cholewa,

- mgr inż. Szymon Sikora – Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki, temat pracy: „Budowa stanowiska laboratoryjnego i regulacja w układzie ABS samochodu”, promotor: dr inż. Roman Czyba.

Dyrektor Zakładu FAP w Tychach Zdzisław Arlet, gratulując zwycięzcom konkursu, podkreślił, że wszystkie zaproponowane przez nich rozwiązania zostaną przekazane do Centrum Badawczego, które być może zajmie się ich wdrożeniem. – Mam nadzieję, że owoce Waszych prac będziemy mogli zobaczyć w krótkim czasie na naszych liniach produkcyjnych – dodał dyrektor.

Konkurs o nagrodę koncernu Fiata jest ogłaszany corocznie już od trzynastu lat i realizowany na podstawie porozumienia o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Centrum Badawczym Fiata w Turynie, Spółkami Grupy Fiat w Polsce oraz trzema polskimi uczelniami: Politechniką Warszawską, Politechniką Śląską i Akademią Techniczno-Humanistyczną w Bielsku-Białej.



Uroczystość wręczenia nagród w tegorocznym Konkursie Fiata odbyła się w Sali Senatu Politechniki Śląskiej 8 marca br. wspólnie dla laureatów z PŚ oraz ATH w Bielsku-Białej. Przewodniczył jej Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik



Dr Gianni Morra, przedstawiciel Centrum Badawczego Fiata

Zdzisław Arlet, dyrektor Zakładu FAP w Tychach



Laureaci Konkursu wraz z promotorami swoich prac, dziekanami i rektorami obu uczelni oraz przedstawicielami Fiata

Foto M. Szum

Wizje zagospodarowania dzielnicy Akademickiej

Znamy już laureatów konkursu architektonicznego na zagospodarowanie przestrzeni dzielnicy akademickiej. Zwyciężyli studenci z Politechniki Śląskiej oraz z Politechniki Krakowskiej. Oficjalne rozstrzygnięcie studenckiej rywalizacji odbyło się 26 lutego na Wydziale Architektury.

Katarzyna Wojtachnio

W konkursie, ogłoszonym przez Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika w październiku ub. roku, wzięło udział 28 grup studentów pod kierunkiem opiekunów naukowych. Wśród nich znalazły się zespoły z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, Politechniki Krakowskiej i Politechniki Wrocławskiej, a także Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. Rezultaty pracy studentów oceniło jury, w którego skład weszli: Rektor Politechniki Śląskiej prof. Andrzej Karbownik, Prorektor ds. Organizacji i Rozwoju prof. Leszek Blacha, Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej prof. Krzysztof Gasidło, Sekretarz Miasta Gliwice Andrzej Karasiński - reprezentujący Prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza, Pełnomocnik Rek-

tora ds. Zagospodarowania Dzielnicy Akademickiej dr Krzysztof Kafka, Przewodniczący Zarządu Samorządu Studenckiego Politechniki Śląskiej Jan Maroszek, a także sędzia referent dr Zbigniew Sasiadek oraz sekretarz dr Tomasz Bradecki.

– Jury dostrzegło dwie wyróżniające się koncepcje: projekt nr 18 oraz nr 22. Obie otrzymały podobną ilość głosów sędziowskich a także zostały dostrzeżone w głosowaniu uczestników konkursu. Postanowiliśmy więc nagrodzić równorzędnie te dwie prace – mówił prof. Krzysztof Gasidło, uzasadniając werdykt jury.

Autorami projektu nr 18 są studenci Politechniki Śląskiej: Katarzyna Fidyk, Helena Suchy, Sylwia Jendrysek, Paulina Haczek, Jakub Świerzawski i Lucyna Wąsek. Został on



Konkurs został ogłoszony przez Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika w październiku 2009 r.



Ostatecznie w konkursie wzięło udział 28 studenckich zespołów. Na zdjęciu prezentacja jednego ze zgłoszonych projektów

Foto M. Szum

wykonany pod opieką naukową prof. Niny Juzwy oraz dr. Marka Wenklara. Zdaniem sędziów tworzy on przestrzeń publiczną najwyższej jakości i, co istotne, wskazuje również na konieczność i znaczenie zagospodarowania ul. Krzywoustego, przecinającej ul. Akademicką.

Druga zwycięska praca, projekt nr 22, jest autorstwa dwóch studentek Politechniki Krakowskiej: Aleksandry Zajac i Ewy Szymczyk. Opiekę naukową sprawowali nad nią; dr Agnieszka Wójcik oraz dr Wojciech Wicher. Według jury koncepcja ta prezentuje najciekawsze propozycje obiektów i zagospodarowania terenu przy zachowaniu istniejącej już zieleni. Istotnym aspektem są także miejsca parkingowe – projekt zawiera bowiem wnikliwą ocenę możliwości wykorzystania terenu na potrzeby utworzenia kolejnych parkingów.

– Oba projekty przedstawiają ciekawą wizję zagospodarowania dzielnicy, ukształtowania centralnego obszaru – forum poprzez jego domknięcie od strony północno-zachodniej oraz wytworzenia wysokiej jakości, atrakcyjnej przestrzeni publicznej. Otwierają one także możliwość inwestycji w realizację nowoczesnego obiektu architektonicznego pełniącego funkcję centrum uczelnianego, które mogłoby stać się swego rodzaju sercem dzielnicy akademickiej – argumentował wybór prof. Krzysztof Gasidło.

Grupy startujące w konkursie otrzymały bardzo dużą swobodę. Jedynym ograniczeniem były rzeczywiste granice przestrzeni, określone przez okoliczne budynki. Studenci musieli również wziąć pod uwagę realną możliwość wykonania projektu w przyszłości, stosując się do wszelkiego rodzaju regulaminów i norm prawnych. Każda ze zwycięskich drużyn otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł.



Autorzy pierwszego z dwóch zwycięskich projektów - studenci Politechniki Śląskiej: Katarzyna Fidyk, Helena Suchy, Sylwia Jendrysek, Paulina Haczek, Jakub Świerzawski i Lucyna Wąsek



Prof. Krzysztof Gasidło



Tuż po ogłoszeniu wyników



Autorki drugiej zwycięskiej pracy - studentki Politechniki Krakowskiej Aleksandra Zajac i Ewa Szymczyk

Foto M. Szum

Ratowanie Dziedzictwa Kulturowego Kresów Wschodnich „Bołszowce 2010”

IV Międzynarodowa Konferencja Naukowa oraz historia współpracy Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej z Zakonem oo. Franciszkanów w odbudowie kompleksu klasztorno-kościelnego w Bołszowcach.

Magdalena Żmudzińska-Nowak

Współpraca Wydziału Architektury z Zakonem oo. Franciszkanów, związana z odbudową zespołu klasztornego w Bołszowcach na Zachodniej Ukrainie ma już blisko pięcioletnią historię.

Bołszowce to niewielka miejscowość położona w widłach rzeki Gniła Lipa i potoku Narajówka niedaleko Halicza na Zachodniej Ukrainie. Znajduje się tam przepięknie położone na wzgórzu założenie kościelno-klasztorne, architektoniczna perła doby baroku w Galicji Południowo-Wschodniej: kościół Zwiastowania Najświętszej Marii Panny i klasztor oo. karmelitów trzewickich.

Perła architektury barokowej

Wzniesione prawdopodobnie z fundacji hetmana Marcina Kazanowskiego w swojej burzliwej historii obiekty były wielokrotnie niszczone ostrzałem artyleryjskim, palone i płańdrowane przez Kozaków, Tatarów i Turków. Dzięki ofiarności znamienitych rodów, jak Kazanowscy, Jabłonowscy czy Krzeczunowiczowie oraz zaangażowaniu parafian przeprowadzano kolejne odbudowy i restauracje obiektu. Wielokrotnie przebudowywana bryła zyskała w końcu późnobarokową formę. Mimo wojennej zawieruchy, utworzenia w kościele składu zboża i wykorzystywania zachodniego skrzydła

klasztora jako siedziby oddziału ukraińskiej stacji sanitarno-epidemiologicznej przetrwała ona częściowo po dzień dzisiejszy. Zarówno ogromna budowla kościoła, jak i jedyne częściowo ocalałe skrzydło klasztoru dotrwały do czasów współczesnych całkowicie zrujnowane. Zabytkowy zespół został wpisany do rejestru zabytków Ukrainy dopiero w 1999 roku.

W roku 1990 założenie odzyskała wspólnota rzymskokatolicka: zakon karmelitów trzewickich. Jednak ze względu na brak funduszy, nie przystąpiono do jego renowacji. W 2002 roku przekazano więc zdewastowane założenie franciszkanom konwentualnym prowincji małopolskiej, którzy podjęli prace remontowe umożliwiające stworzenie w Bołszowcach Młodzieżowego Centrum Pojednania i Pokoju. W ostatnich latach założenie zostało objęte projektem rewaloryzacyjnym, realizowanym i finansowanym w ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo Kulturowe”. Odbudowę założenia klasztornego finansuje natomiast Senat RP we współpracy z prowincją Zakonu OO Franciszkanów w Krakowie.

Konferencja naukowa

W dniach 25-26 lutego br. w murach bołszowieckiego klasztoru odbyła się już czwarta międzynarodowa konferencja podsumowująca ważny etap odbudowy: „Bołszowce 2010” – Ratowanie Dziedzictwa Kulturowego Kresów Wschodnich. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu prac renowacyjnych, konferencja po raz pierwszy mogła odbyć się właśnie w Bołszowcach. Poprzednie jej edycje odbywały się bowiem m.in. w Lwowie i w Gliwicach.

Na tegoroczną konferencję przybyli m.in.: senator

**Zespół kościelno-klasztorny w Bołszowcach
w trakcie prac renowacyjnych. Luty 2010 r.**



Foto R. Nakonieczny

Łukasz Abgarowicz – wiceprzewodniczący Komisji ds. Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Jacek Miler – dyrektor Departamentu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o. Jarosław Zachariasz – prowincjał Zakonu Ojców Franciszkanów w Krakowie, Michał Dworczyk – wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Wiesław Turzański – wiceprezes Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Marcin Zieniewicz – Konsul RP we Lwowie, Aleksander Berezowski – Generalny Konserwator Narodowego Rezerwatu „Stary Halicz”, przedstawiciele współpracujących przy projekcie instytucji naukowych: Wydziału

Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Uniwersytetu Wrocławskiego, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Politechniki Lwowskiej i innych. Obrady przygotowała i prowadziła mgr Wiesława Holik – społeczny inicjator i koordynator projektu odbudowy zespołu w Bołszowcach. U początków pracy nad odbudową barokowego zabytku, trudno było sobie nawet wyobrazić, że



**Franciszkanin o. Grzegorz Cymbała – gospodarz
bołszowieckiego klasztoru i Jarosław Malik – autor
projektu odbudowy obiektu**



Foto R. Nakonieczny

Wnętrze odbudowanego skrzydła klasztoru



Ódnwione wnętrze kościoła – stan obecny

Foto R. Nakomieczny

w tak krótkim czasie zrealizuje się ogrom zadań, których efekty możemy dzisiaj podziwiać. Prace przy zabezpieczeniu i renowacji kościoła są bardzo zaawansowane. Zrealizowano między innymi generalny remont dachu, położono tynki wewnętrzne, zabezpieczono polichromie, odnowiono detale sztukatorskie, zabezpieczono krypty pod kościołem oraz relikty starego kościoła odkryte pod

prezbiterium. W ramach odbudowy klasztoru odbudowano zniszczoną zakrystię, całkowicie odbudowano, wykończono i wyposażono skrzydło zachodnie klasztoru. „To najlepiej wydane na Ukrainie pieniądze Senatu RP” – podkreślił w swoim wystąpieniu podczas konferencji senator Łukasz Abgarowicz.



Foto R. Nakomieczny

Podczas konferencji prasowej. Siedzą od lewej: Borys Woźnicki – konserwator zabytków, emerytowany dyrektor Rezerwatu „Stary Halicz”, Wiesława Holik - społeczny inicjator i koordynator projektu odbudowy, Roman Mogitycz, o. Jarosław Zachariasz, senator Łukasz Abgarowicz, dyrektor Jacek Miller. Pierwszy z prawej: dyrektor Aleksander Beregowski

Działania Wydziału Architektury

Współpraca Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej z Zakonem OO Franciszkanów w zakresie prac przy odbudowie zespołu klasztornego w Bólszowcach trwa od samego początku projektu odbudowy i ma ona już blisko pięcioletnią historię. Wykonano dotąd prace badawcze w dziedzinie architektury, konserwacji zabytków i historii, a także projekty architektoniczne i konserwatorskie, według których prowadzona jest odbudowa zespołu.

Organizowane były również konferencje i sesje naukowe, obozy naukowe i praktyki studentów Wydziału Architektury oraz słuchaczy studiów podyplomowych konserwacji zabytków architektury i urbanistyki. Studenci przeprowadzili badania odkrywkowe węzłów murów, inwentaryzację piętra istniejącego skrzydła oraz inwentaryzację i dokumentację fotograficzną krypt pod kościołem, a także wykonali projekty rewaloryzacji zachodniego skrzydła klasztoru. Kolejna praktyka studencka planowana jest na lipiec 2010 r.

W projekt zaangażowali się także pracownicy naukowcy Wydziału Budownictwa, którzy pod kierunkiem prof. Jerzego Sękowskiego przeprowadzili analizy gruntów, na których posadowione jest założenie klasztorne oraz ocenę stanu konstrukcji budowli.

Należy podkreślić wielkie społeczne zaangażowanie pracowników i studentów Wydziału Architektury w realizację kilkudziesięcioletniego projektu, szczególnie docent dr inż. arch. Elżbiety Szponar-Regulskiej, będącej głównym szefem działań studentów i pracowników wydziału, oraz dr inż. arch. Ryszarda Nakoniecznego, mgr inż. arch. Barbary Uherek-Bradeckiej, mgr inż. Jarosława Malika i wielu innych osób.

Odreštaurowany zespół architektoniczny w Bólszowcach pełni obecnie funkcję klasztoru franciszkanów oraz ośrodka ewangelizacyjnego „Młodzieżowe Centrum Pojednania i Pokoju”. Istotną formą aktywności ośrodka są realizowane od lat letnie spotkania młodzieży.

Powstała Wirtualna Biblioteka Nauki

W lutym uruchomiona została Wirtualna Biblioteka Nauki. Umożliwia ona pracownikom naukowym i studentom bezpłatny dostęp do najbardziej prestiżowych i wartościowych publikacji naukowych.

Katarzyna Wojtachnio

Wirtualna Biblioteka Nauki została stworzona z myślą o polskich instytutach naukowych, uczelniach, a także badaczach i studentach. Głównym celem jej utworzenia jest wsparcie w pracach badawczych i wdrożeniowych we wszystkich dziedzinach wiedzy i specjalnościach naukowych w Polsce, a także pomoc dla doktorantów i studentów piszących prace dyplomowe.

Pomoc ta polegać będzie na udostępnieniu baz danych, takich jak: Web of Science (z archiwizacją), Springer, EBSCO Publishing, Science Direct, Journal Citation Reports i CPCI, a także dofinansowaniu dostępu do: Nature, Math, Science, Scopus oraz Source OECD. Koszty udostępnienia zasobów pokrywa Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. – Tylko w tym roku na zakup licencji wydamy 150 milionów złotych – poinformowała minister prof. Barbara Kudrycka.

Do tej pory z danych tych korzystać mogli wyłącznie członkowie konsorcjów naukowych, zobowiązanych do współfinanso-

wania kosztów zakupu licencji z własnych środków. Obecnie dostęp do światowych publikacji posiada każdy badacz, bez względu na to, czy pochodzi z prestiżowej uczelni, czy też niepublicznej szkoły wyższej. Tym samym szanse na sukces naukowy zostaną wyrównane. Jedynym warunkiem dostępu będzie rejestracja za pośrednictwem uczelni lub jednostki badawczej, z którą użytkownicy są związani.

Minister Barbara Kudrycka uważa, że uruchomienie Wirtualnej Biblioteki Nauki było konieczne, ponieważ bez tego kroku niemożliwe będą innowacyjne odkrycia polskiej nauki. – Poprzez wolny dostęp do światowych publikacji wyrównujemy szanse polskich jednostek naukowych w europejskiej i światowej konkurencji – argumentuje minister.

Realizatorem projektu jest Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego przy Uniwersytecie Warszawskim. Zasoby biblioteki są dostępne pod adresem www.wbn.edu.pl.

VI International Workshop on Semiconductor Surface Passivation – SSP 2009

W dniach 13-18 września 2009 r. w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowym Antałówka w Zakopanem odbyły się VI Międzynarodowe Warsztaty Naukowe Pasywacji Powierzchni Półprzewodników - VI International Workshop on Semiconductor Surface Passivation – SSP 2009.

Jacek Szuber

Głównym organizatorem Warsztatów SSP 2009 były European Centre of Excellence in Physics and Technology of Semiconductor Interfaces and Sensors (CESIS) i Krajowe Centrum Doskonałości Powierzchniowych Metod Badawczych w Nanotechnologii Półprzewodnikowej (NANOMET) Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Przewodniczącym Komitetu Naukowego był prof. Jacek Szuber, natomiast Komitetu Organizacyjnego dr Monika Kwoka.

Warsztaty SSP 2009, zorganizowane pod honorowym patronatem Rektora Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika oraz pod auspicjami Sekcji Nauki o Powierzchni Polskiego Towarzystwa Próżniowego (PTP), były kolejnym spotkaniem naukowym specjalistów zajmujących się badaniami naukowymi w międzynarodowej przestrzeni badawczej z zakresu pasywacji powierzchni półprzewodników w aspekcie zastosowań we współczesnej nanoelektronice.

W Warsztatach SSP 2009 wzięło udział blisko 60 uczestników, w tym 50 z zagranicy, m.in. z Francji, Holandii, Izraela, Japonii, Kanady, Niemiec, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, Rosji, Słowacji i Stanów Zjednoczonych.

Warsztaty SSP 2009 były okazją do wymiany informacji, doświadczeń i pomysłów, w ramach szerokiej dyskusji na temat aktualnie prowadzonych badań z tej tematyki w świecie, a także umożliwiły prezentację swoich osiągnięć naukowych, zwłaszcza młodym specjalistom pracującym w tej tematyce. Umożliwiły nawiązanie kolejnych i zacieśnienie już istniejących kontaktów osobistych pomiędzy naukowcami z różnych ośrodków naukowych z tej tematyki w świecie.

Uroczystego otwarcia warsztatów dokonał prof. Gyan P. Srivastava z Uniwersytetu w Exeter (Wielka

Brytania), który przewodniczył też inauguracyjnej sesji naukowej konferencji, poświęconej najnowszym trendom w technologii pasywacji powierzchni i międzypowierzchni półprzewodników grupy III-V w aspekcie zastosowań w nanoelektronice.

Kolejnym elementem programu pierwszego dnia warsztatów była tzw. sesja producentów i wystawców, w trakcie której swoje najnowsze produkty aparatury pomiarowej i próżniowej zaprezentowali m.in. przedstawiciele firm SPECS Berlin (Niemcy) i Uni-Export Instruments Polska z Warszawy.

Na zakończenie pierwszego dnia odbyła się sesja posterowa, podczas której uczestnicy warsztatów zaprezentowali 11 plakatów dotyczących aktualnie prowadzonych badań doświadczalnych i teoretycznych z zakresu pasywacji powierzchni półprzewodników.

Tematyka dotycząca pasywacji siarkowej powierzchni i międzypowierzchni materiałów półprzewodnikowych była też przedmiotem pierwszej przedpołudniowej sesji tematycznej drugiego dnia warsztatów. Kolejna sesja tematyczna dotyczyła pasywacji i funkcjonalizacji powierzchni półprzewodników.

Zagadnienia pasywacji powierzchni półprzewodników o szerokiej przerwie energetycznej były przedmiotem dwóch popołudniowych sesji drugiego dnia warsztatów. Na zakończenie tego dnia odbyła się natomiast sesja poświęcona badaniom powierzchni półprzewodników w skali atomowej.

Przedmiotem dwóch sesji tematycznych trzeciego dnia warsztatów były zagadnienia modelowania właściwości powierzchni i granic fazowych półprzewodników. Tematyka dotycząca pasywacji powierzchni Si była przedmiotem dwóch kolejnych przedpołudniowych sesji tematycznych czwartego, ostatniego dnia warszta-



Sala obrad

tów. W godzinach popołudniowych odbyła się natomiast ostatnia sesja tematyczna warsztatów poświęcona pasywacji wodorowej powierzchni półprzewodników.

Na zakończenie obrad odbyła się tzw. sesja okrągłego stołu (round-table discussion) pt. „Current status and perspectives of semiconductor surface passivation”, której moderatorem był prof. Hideki Hasegawa z Uniwersytetu Hokkaido w Sapporo (Japonia). Przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji były ważniejsze problemy pasywacji powierzchni półprzewodników, ze szczególnym uwzględnieniem nierozwiązanych problemów badawczych i technologicznych.

Organizatorzy Warsztatów wydali specjalny zeszyt z programem i streszczeniami przedstawionych referatów i komunikatów, natomiast materiały pokonferencyjne zostaną opublikowane w „Applied Surface Science”, czasopiśmie o zasięgu światowym z tzw. listy filadelfijskiej (wydawnictwo Elsevier Science). Edytorem gościnnym (guest editor) tego wydawnictwa był autor niniejszego

artykułu, a prace po standardowej procedurze recenzji obowiązującej w czasopiśmie zostały już wysłane do wydawnictwa.

W powszechnej opinii uczestników warsztaty z cyklu SSP dobrze wypełniają lukę w systemie konferencji naukowych z tematyki pasywacji powierzchni półprzewodników organizowanych w świecie i zgodnie ze wstępnymi ustaleniami ich kolejne edycje będą dalej organizowane cyklicznie co dwa lata, z udziałem specjalistów z ważniejszych ośrodków światowych z tej tematyki.

Warsztaty SSP 2009 były finansowane głównie z opłat uczestników oraz dofinansowane przez sponsorów – wystawców, a także z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego poprzez Polskie Towarzystwo Próżniowe.

Dyrektor Warsztatów SSP 2009
prof. Jacek Szuber



Wspólne zdjęcie uczestników Warsztatów

Nowe laboratorium D-Link na Wydziale Elektrycznym

W Instytucie Metrologii, Elektroniki i Automatyki Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej 25 lutego br. zostało otwarte Laboratorium Sieci Komputerowych, nad którym opiekę sprawuje firma D-Link.

Tadeusz Topór-Kamiński

D-Link to czołowa międzynarodowa firma branży teleinformatycznej. Swoją pozycję zawdzięcza m.in. zaangażowaniu na rynkach lokalnych. D-Link jest jednym z największych światowych producentów sprzętu sieciowego. W 2002 roku firma otworzyła przedstawicielstwo w Polsce, którego zadaniem jest rozwój rynku, wsparcie dystrybutorów oraz użytkowników sprzętu oznaczonego logiem D-Link. Polskie biuro D-Linka pełni rolę centrum operacyjnego firmy w rejonie Europy Wschodniej. Firma jest członkiem Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji oraz Polskiej Izby Komunikacji Elektronicznej. D-Link wraz z instytutem Millward Brown SMG/KRC prowadzi też cykliczny projekt badawczy „D-Link Technology Trend”. D-Link Polska ściśle współpracuje z krajowymi ośrodkami akademickimi, szczególnie z Uniwersytetem Warszawskim, a obecnie również z Politechniką Śląską. Stosowna umowa o współpracy między firmą i uczelnią została podpisana w trakcie spotkania.

W spotkaniu inauguracyjnym funkcjonowanie laboratorium oprócz pracowników Wydziału Elektrycznego udział wzięli także przedstawiciele firmy D-Link Polska, w tym: Roman Napierała – dyrektor generalny w regionie Europy Wschodniej, Mariusz Piaseczny – dyrektor marketingu w regionie Europy Wschodniej, Marcin Żyterski – kierownik zespołu rozwiązań biznesowych i Marcin Wójcik – menedżer produktów i wsparcia technicznego. Poza tym obecni byli również zaproszeni goście z przedsiębiorstw zainteresowanych rozwojem laboratorium oraz udziałem w przyszłych pro-



Foto A. Skórkowski

Laboratorium D-Link

jektach realizowanych wraz z Wydziałem Elektrycznym, m.in.: APA Sp z o.o., ZMIE ZAMEL Sp.j., Passus Sp. z o.o., Fluke Networks, Wasko SA, Z.S.E. OSPEL SA, SATEL Sp. z o.o., POLON-ALFA Sp. z o.o., Komputronik oraz JM Elektronik.

W trakcie zwiedzania sali uczestnicy mogli przetestować sprzęt sieciowy, w jaki wyposażono laboratorium studenckie, a także mieli okazję zobaczyć, jak działa system Inteligentnego Domu „Vision”, który został zaprezentowany w trakcie uroczystości, a którego twórcą jest firma APA Sp. z o.o. z Gliwic, ściśle współpracująca z Wydziałem Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Laboratorium Inteligentnego Budynku, którego firma APA Sp. z o.o. jest głównym pomysłodawcą i opiekunem, to kolejny projekt, który realizowany będzie również przy współudziale firmy D-Link. Jego celem jest budowa laboratorium, które pozwoli studentom na poznanie najnowocześniejszych rozwiązań w zakresie sterowania automatyką budynkową.

Laboratorium Sieci Komputerowych składa się z sześciu stanowisk dydaktycznych wyposażonych w dwa komputery oraz

zestawu urządzeń sieciowych: przełącznika warstwy trzeciej DES-3828z serii XStack, zapory sieciowej DFL-260, kontrolera bezprzewodowego DWS-3024L oraz dwóch punktów dostępowych DWL-3500AP, a także DWL-8500AP. Każde ze stanowisk jest autonomiczne i umożliwia nauczanie podstaw administracji i konfiguracji szerokiej gamy usług związanych z sieciami komputerowymi, w tym: procesu przełączania, routingu, aspektów bezpieczeństwa oraz zarządzania sieciami bezprzewodowymi. Dodatkowo stanowiska mogą być łączone, tworząc dowolne struktury sieciowe, w których studenci odwzorowywać mogą rzeczywiste mechanizmy funkcjonujące w systemach telekomunikacyjnych.

Laboratorium wykorzystywane będzie do kształcenia studentów Wydziału Elektrycznego na przedmiotach: podstawy sieci komputerowych, administracja sieciami komputerowymi, urządzenia sieci telekomunikacyjnych oraz podstawy telekomunikacji w ramach dwóch kierunków: informatyka oraz elektronika i telekomunikacja.



Foto A. Skórkowski

Umowę o współpracy sygnowali Dyrektor Generalny D-Link w regionie Europy Wschodniej Roman Napierała oraz Dziekan Wydziału Elektrycznego prof. Lesław Topór - Kamiński

Górnictwo znać warto

Student Wydziału Górnictwa i Geologii Krzysztof Baron został zwycięzcą V edycji Turnieju Wiedzy Górniczej

Piotr Sobota

Turniej Wiedzy Górniczej pod patronatem „Trybuny Górniczej”, towarzyszący Szkole Eksploatacji Podziemnej, odbył się w Krakowie w dniach 22-26 lutego 2010 r. Zgromadził on studenckie reprezentacje uczelni prowadzących kierunek górnictwo i geologia.

Z każdej z nich w konkursie brało udział po 5 studentów z Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, z Wydziału Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej oraz z Wydziału Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii Politechniki Wrocławskiej.

Zwycięzcą tegorocznej edycji turnieju został Krzysztof Baron, student IV roku specjalności eksploatacja złóż i zagospodarowanie odpadów na Politechnice Śląskiej. Pochodzi on z rodziny o silnych tradycjach górniczych i jest stypendystą Kompanii Węglowej. Pozostałe miejsca na podium zajęli studenci Akademii Górniczo-Hutniczej: Bartłomiej Grund i Łukasz Feliks. Trzech najlepszych uczestników turnieju na zaproszenie prof. Jerzego Buzka wyjedzie w nagrodę do Brukseli, aby móc zapoznać się z pracą Parlamentu Europejskiego.



Pamiątkowa fotografia laureatów konkursu w otoczeniu Rektorów: Politechniki Śląskiej prof. Andrzeja Karbownika i AGH prof. Antoniego Tajdusia. Zwycięzca turnieju Krzysztof Baron z Wydziału Górnictwa i Geologii PŚ trzeci od prawej

Socjologowie na zabrzańskie „Zandce”

Badania Katedry Stosowanych Nauk Społecznych dobiegają półmetka.

Marek Niezabitowski

„Zandka” to osiedle patronackie byłej Huty Donnersmarcka (Donnersmarckhütte) ufundowanej przez Donnersmarcków, ród magnatów i przemysłowców w XIX wieku. Ta historyczna nazwa została potem zastąpiona polską nazwą Huta Zabrze, do której należały budynki osiedla, znanego jako historyczna Sandkolonie (Kolonja na Piaskach). Taki właśnie jest rodowód potocznej, do dziś funkcjonującej w świadomości mieszkańców Zabrze nazwy „Zandka” – kojarzonej z byłym patronackim osiedlem, położonym blisko zabrzańskiego dworca kolejowego. Osiedle to posiada zabytkową architekturę, która wymaga estetycznej rewitalizacji.

Badania socjologiczne na osiedlu „Zandka” zostały zlecone w ubiegłym roku Katedrze Stosowanych Nauk Społecznych na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej przez Urząd Miasta Zabrze, reprezentowany przez panią prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik. Socjologów nurtują między innymi następujące pytania: co myślą i wiedzą o zabytkach osiedla jego mieszkańcy, czy warto ich zdaniem rozwijać tam poprzemysłową turystykę i czy potrzebne oraz możliwe są zmiany społeczne na osiedlu, które stanowią według specjalistów istotne tło rewitalizacji. Ze względu na oczekiwane przemiany świadomości mieszkańców równoległe do już istniejących zmian własnościowych budynków i lokali, badania zatytułowano *Ludzie i instytucje w procesie transformacji miejskiej społeczności lokalnej. Studium socjologiczne na przykładzie osiedla „Zandka” w Zabrzu*. Realizuje je zespół badawczy w składzie: dr Barbara Rożałowska, dr Brygida Smolka-Franke, dr Marek Niezabitowski (kierownik badań) i dr Jarosław Mikołajec.

Problematyka badań obejmuje takie zagadnienia, jak: świadomość historii i tradycji osiedlowych wśród mieszkańców „Zandki”, kontrola społeczna, uczestnictwo w życiu społecznym, kulturalnym i publicznym, warunki życia na osiedlu, zapotrzebowanie na usługi, infrastrukturę społeczną i kulturalną. Dodatkowym elementem studium socjologicznego będą wywiady z osobami starszymi, niepełnosprawnymi oraz z zarządzającymi osiedlem.

Jak spodziewają się autorzy badań, dzięki tym wywiadam problemy osiedla i wizje zmian będzie można ująć z kilku różnych perspektyw. Spojrzenie starszego pokolenia da prawdopodobnie dokładniejszy obraz przemian jakie zaszły w życiu społecznym „Zandki” na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Opinia osób niepełnosprawnych, jak należy się spodziewać, wskaże instytucjom lokalnym w Zabrzu, czym się kierować, by stworzyć środowisko zamieszkania przyjazne dla tej kategorii społecznej.

Realizację projektu przewidziano na okres od października 2009 roku do końca września 2010 roku. Jego zlecenie ma związek z planowanymi na przyszłość działaniami rewitalizacyjnymi na osiedlu „Zandka” w Zabrzu. W badaniach są stosowane następujące metody i techniki badawcze: ankieta, wywiad swobodny pogłębiony, analiza dokumentów instytucjonalnych. Wywiady i ankiety w terenie przeprowadzają studenci socjologii na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. W wyniku analiz zebranego materiału empirycznego powstanie monografia socjologiczna, jak sądzą, interesująca nie tylko dla profesjonalistów.



Jeden z budynków na zabrzańskie „Zandce”

Spotkanie Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej

Publikacje, nominacje i nagrody

Marian Pasko
Andrzej Kowalik

Na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej 28 stycznia br. odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne członków Oddziału Gliwicko-Opolskiego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (PTETiS). Oddział ten zrzesza ponad 200 członków i jest największym oddziałem w kraju. W spotkaniu wzięli udział profesoria i doktorzy z Politechnik Śląskiej i Opolskiej oraz przedstawiciele przemysłu z dziedziny szeroko rozumianej elektrotechniki i elektroniki.

Część oficjalną spotkania prowadził przewodniczący Oddziału prof. Marian Pasko, który w krótkim wystąpieniu przypomniał tradycję spotkań oraz najważniejsze wydarzenia z 2009 r. Profesor ogłosił następnie, że rok 2010 uchwalą Zarządu Głównego PTETiS poświęcony został badaczowi elektryczności Wojciechowi Urbańskiemu (1820-1903). Szczególnym wydarzeniem upamiętniającym jednego z pierwszych badaczy elektryczności w Polsce będzie Międzynarodowe Sympozjum Maszyn Elektrycznych (SME), które odbędzie się w czerwcu br. Natomiast w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich rok 2010 został poświęcony prof. Stanisławowi Fryzemu (1885-1964) – pionierowi polskiej elektrotechniki, profesorowi Politechniki Lwowskiej, a od 1946 r. Politechniki Śląskiej.

Podana została również informacja, iż dobiegają końca prace nad wydaniem monografii o życiu i dokonaniach profesora Fryzego, która ukaże się w kwietniu 2010 r. Książce patronują między innymi wymienione stowarzyszenia branżowe, w których działalność profesor Fryze był mocno zaangażowany. Za ogromne zasługi dla stowarzyszeń profesor Stanisław Fryze, jako pierwszy polski uczony, otrzymał w 1962 r. godność członka honorowego PTETiS, a w 1989 r. pośmiertnie godność członka honorowego SEP.



Prof. Marian Pasko

Kolejnym ważnym wydarzeniem z działalności PTETiS było wydanie obszernej monografii „Polacy zasłużeni dla elektryki”. Na jej temat wypowiedział się prof. Jerzy Hickiewicz z Politechniki Opolskiej, patronujący nad całością monografii, która otrzymała wyróżnienie na Krajowych Targach Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA 2009 oraz przyjęta została z uznaniem przez środowisko akademickie.

Podczas spotkania wręczone zostały także nominacje nowym członkom PTETiS i tradycyjnej nagrody za najciekawszy artykuł opublikowany w wydawnictwach naukowych Politechniki Śląskiej i Politechniki Opolskiej. Nagrodę w postaci przepięknej akwareli autorstwa dr. inż. Mariana Bietkowskiego przyznano dr. inż. Jolancie Krystek za artykuł pt. „Symulacja elastycznego gniazda montażu szyb samochodowych”, opublikowany w Zeszytach Naukowych Politechniki Śląskiej „Automatyka” (z. 191/2009). Nagrodę wręczyli przewodniczący i wiceprzewodniczący oddziału – profesorowie Marian Pasko i Andrzej Świerniak.

40-lecie Federacji Teorii Maszyn i Mechanizmów

W dniu 27 września 1969 r. w Zakopanem przewodniczący Narodowych Komitetów TMM z 16 krajów utworzyli Międzynarodową Federację Teorii Maszyn i Mechanizmów.

Józef Wojnarowski
Przewodniczący Polskiego Komitetu
Teorii Maszyn i Mechanizmów

Był to wielki sukces Polskiego Komitetu Teorii Maszyn i Mechanizmów na czele z prof. Janem Oderfeldem, który był członkiem założycielem Międzynarodowej Federacji Teorii Maszyn i Mechanizmów – IFToMM. Dla uczczenia 40. rocznicy powołania tej federacji, Komitet Wykonawczy IFToMM-u podjął inicjatywę wmurowania w Zakopanem pamiątkowej tablicy upamiętniającej to zdarzenie. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się w Domu Wczasowym Hymny w Zakopanem przy ulicy Piłsudskiego 20 w dniu 26 stycznia br. – w przeddzień 102. rocznicy urodzin prof. Jana Oderfelda. Odsłonięcia tablicy dokonali: prof. Marco Ceccarelli – prezydent IFToMM-u, burmistrz Zakopanego Janusz Majcher; prof. Jan Szlagowski, przewodniczący komitetu naukowego konferencji oraz autor niniejszej relacji. Ceremonia odbyła się trakcie XXIII Konferencji Problemy Rozwoju Maszyn Roboczych. Podczas Konferencji referaty wygłosili m.in. prof. Marco Ceccarelli, który omówił zadania i znaczenie IFToMM-u dla rozwoju nauki o mechanizmach i maszynach, oraz wyżej podpisany, który zaprezentował rolę i miejsce Polskiego Komitetu w 40-leciu IFToMM-u.

Przez kilka dziesięcioleci dyscyplina teorii mechanizmów i maszyn rozwinęła się i stworzyła podstawy współczesnej robotyki, biomechaniki i mechatroniki. Powołanie IFToMM-u i bardzo aktywny udział Polaków w powstaniu i działalności Federacji były i są dla nas bardzo ważne. Umożliwiło to utrzymywanie szczególnych kontaktów naukowych ze światową czołówką uczonych. Doceniany był przy tym polski wkład do światowego TMM, co przejawiało się między innymi w wyborze naszych przedstawicieli na eksponowane funkcje (prof. Adam Morecki był przez dwie kadencje Sekretarzem Generalnym, a w latach 1992-1995 Prezydentem Federacji) oraz w organizowaniu w Polsce międzynarodowych konferencji naukowych. Obecnie tendencja ta utrwała się. Nasi przedstawiciele coraz liczniej uczestniczą w pracach IFToMM-owskich Stałych Komisji i Komitetów Technicznych. Przytoczone fakty świadczą o żywotności IFToMM i są dobrą prognozą na przyszłość w promowaniu nauki o mechanizmach i maszynach we współdziałaniu z członkami Komitetów Narodowych TMM z 47 Krajów.



Foto T. Geisler

Z okazji uroczystości odsłonięcia tablicy do organizatorów konferencji nadeszło wiele adresów i gratulacji, w tym od prof. Barbary Kudryckiej, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która napisała m.in.: „Jestem pełna uznania dla osiągnięć specjalistów związanych z Polskim Komitetem Teorii Maszyn i Mechanizmów, uhonorowanych wieloma prestiżowymi nagrodami. Rezultaty ich badań stanowią wkład do rozwoju nauki oraz gospodarki polskiej”.

Jestem przekonany, że pamiątkowa tablica będzie przysparzać dumy członkom Polskiego Komitetu Teorii Maszyn i Mechanizmów, a nade wszystko będzie przypominać nazwiska wybitnych, światowej sławy Profesorów - założycieli federacji, świadcząc o istnieniu od lat Międzynarodowej Federacji Teorii Mechanizmów i Maszyn oraz stanowiąc przesłanie dla wzmoczonej aktywności w promowaniu nauki o mechanizmach i maszynach.



Foto T. Geisler

Prof. Józef Wojnarowski, prof. Marco Ceccarelli i burmistrz Zakopanego Janusz Majcher

Inżynieria Środowiska na najwyższym poziomie

Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki otrzymał ocenę wyróżniającą za kształcenie prowadzone na kierunku inżynieria środowiska.

Decyzja ta została podjęta przez Państwową Komisję Akredytacyjną po dokonaniu oceny jakości kształcenia w większości jednostek organizacyjnych prowadzących ten kierunek. Komisja kierowała się przy tym sprawozdaniem Zespołu Kierunków Studiów Technicznych w sprawie jakości kształcenia na kierunku inżynieria środowiska.

Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki otrzymał ocenę wyróżniającą za studia prowadzone na poziomie studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich, a także w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym w Rybniku na poziomie studiów pierwszego stopnia.

Decyzja została podjęta Uchwałą nr 67/2010 Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej z dnia 11 lutego 2010 r. (Red.)

Akty normatywne Uczelni

W lutym 2010 roku ukazały się następujące akty normatywne rektora Politechniki Śląskiej:

- Zarządzenie Nr 17/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 23 lutego 2010 roku w sprawie obowiązków wynikających z zastosowania 50% kosztów uzyskania przychodu do wynagrodzeń za prace stanowiące przedmiot prawa autorskiego
- Zarządzenie Nr 18/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 25 lutego 2010 roku w sprawie wykonywania zadań obronnych, obrony cywilnej, ochrony informacji niejawnych i ochrony przeciwpożarowej Politechniki Śląskiej w 2010 roku
- Zarządzenie Nr 19/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 25 lutego 2010 roku w sprawie trybu usuwania awarii w obiektach budowlanych Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 20/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 lutego 2010 roku w sprawie wprowadzenia Regulaminu zatrudniania osób na stanowiska kierownicze w Administracji Centralnej i Wydziałowej oraz w innych jednostkach Politechniki Śląskiej
- Zarządzenie Nr 21/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 26 lutego 2010 roku w sprawie rozbudowy i korzystania w Politechnice Śląskiej z „Bazy Ekspertów” i „Bazy Aparatury”
- Pismo Okólne Nr 10/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 9 lutego 2010 roku w sprawie powołania Zakładowej Komisji Pojednawczej na kadencję 2010-2012
- Pismo Okólne Nr 11/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 15 lutego 2010 roku w sprawie nazw jednostek organizacyjnych Politechniki Śląskiej w językach obcych
- Pismo Okólne Nr 12/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 17 lutego 2010 roku w sprawie wyboru przewodniczącego Zakładowej Komisji Pojednawczej oraz jego zastępcy
- Pismo Okólne Nr 13/09/10 Rektora Politechniki Śląskiej z dnia 22 lutego 2010 roku w sprawie zasad stosowania 50% kosztów uzyskania przychodu do wynagrodzeń za prace będące przedmiotem prawa autorskiego, wykonywane w ramach stosunku pracy

Tytuły, stopnie naukowe, stanowiska

Mianowanie na stanowisko profesora
zwyyczajnego na czas nieokreślony
w Politechnice Śląskiej

Prof. dr hab. inż. Krystyna KONIECZNY
Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki
– od 1.03.2010 r. na czas nieokreślony

Prof. dr hab. inż. Arkadiusz MĘŻYK
Wydział Mechaniczny Technologiczny
– 1.03.2010 r. na czas nieokreślony

Prof. dr hab. inż. Ryszard NOWOSIELSKI
Wydział Mechaniczny Technologiczny
– 1.03.2010 r. na czas nieokreślony

Prof. dr hab. inż. Tadeusz PUSTELNY
Wydział Elektryczny
– 1.03.2010 r. na czas nieokreślony

Prof. dr hab. inż. Zbigniew POPIOLEK
Wydział Inżynierii Środowiska i Energetyki
– od 1.03.2010 r. na czas nieokreślony

Prof. dr hab. inż. Ewaryst TKACZ
Wydział Automatyki, Elektroniki i Informatyki
– od 1.03.2010 r. na czas nieokreślony

Mianowanie na stanowisko profesora
nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej

Dr hab. inż. Piotr KAPIAS
Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii
– 1.03.2010 r. do 28.02.2015 r.

Dr hab. Krystyna KOBYLAŃSKA-SZKARADEK
Wydział Matematyczno-Fizyczny
– 1.03.2010 r. do 28.02.2015 r.

Dr hab. Krzysztof LABUS
Wydział Górnictwa i Geologii
– 1.03.2010 r. do 28.02.2015 r.

Dr hab. inż. Roman ROGOZIŃSKI
Wydział Elektryczny
– 1.03.2010 r. do 28.02.2015 r.

Zakończone habilitacje

Dr hab. inż. Eugeniusz TURYK
Instytut Spawalnictwa w Gliwicach. Uchwała Rady
Wydziału Mechanicznego Technologicznego – 10.02.2010
r. W zakresie inżynierii materiałowej.

Dr hab. inż. Przemysław STPICZYŃSKI
Politechnika Lubelska. Uchwała Rady Wydziału
Automatyki, Elektroniki i Informatyki – 12.01.2010 r.
W zakresie informatyki.

Zakończone doktoraty

Dr Izabela BARANIEC-MAZUREK
Doktorantka Wydziału Chemicznego.
Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej Mianowski.
Temat pracy doktorskiej: „Badania procesu termiczno-
ciśnieniowego rozkładu poliolefin w obecności fazy cie-
klej”. 10.02.2010 r. – RCH, z wyróżnieniem.

Dr inż. Piotr ŁAZIŃSKI
Doktorant Wydziału Budownictwa. Promotor – dr hab.
inż. Jerzy Weseli, prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy dok-
torskiej: „Procedura modelowania obiektów rzeczywi-
stych w postaci pewnego typu konstrukcji mostowych”.
24.02.2010 r. – RB, z wyróżnieniem.

Dr inż. Paweł BOBROWSKI
Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki i
Informatyki. Promotor – dr hab. inż. Zdzisław Duda,
prof. nzw. w Pol. Śl. Temat pracy doktorskiej:
„Wykorzystanie struktur hipertrójkątnych w metodach
modelowania rozmytego”. 23.02.2010 r. – RAU.

Dr inż. Rafał SZKLARCZYK
Doktorant Wydziału Automatyki, Elektroniki
i Informatyki. Promotor – prof. zw. dr hab. inż. Antoni
Niederliński. Temat pracy doktorskiej: „Zastosowanie
programowania w logice z ograniczeniami do problemu
marszrutyzacji pojazdów”. 23.02.2010 r. – RAU.

Dr inż. Zbigniew BULIŃSKI
Doktorant Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki.
Promotor – prof. dr hab. inż. Andrzej J. Nowak. Temat
pracy doktorskiej: „Modelowanie numeryczne i analiza
wiarygodności przepływów z powierzchnią swobodną
w wybranych procesach przemysłowych”. 26.02.2010 r. –
RIE, z wyróżnieniem.

Uchwały Senatu Politechniki Śląskiej

22 lutego 2010 r. odbyło się XVI zwyczajne posiedzenie Senatu Politechniki Śląskiej. Podczas posiedzenia Senat przyjął następujące uchwały:

Uchwałę nr XVI/125/09/10 w sprawie powołania recenzenta do zaopiniowania wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu prof. dr. hab. inż. Jerzemu BUZKOWI. Senat Politechniki Śląskiej postanawia powołać Pana prof. dr. hab. inż. Andrzeja ZIĘBIKA jako recenzenta do zaopiniowania wniosku Akademii Górniczo-Hutniczej o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu prof. dr. hab. inż. Jerzemu BUZKOWI.

Uchwałę nr XVI/126/09/10 w sprawie powołania recenzenta do zaopiniowania wniosku o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu prof. dr. hab. inż. Jerzemu BUZKOWI. Senat Politechniki Śląskiej postanawia powołać Pana prof. zw. dr. hab. inż. Tadeusza CHMIELNIAKA jako recenzenta do zaopiniowania wniosku Politechniki Świętokrzyskiej o nadanie tytułu doktora honoris causa Panu prof. dr. hab. inż. Jerzemu BUZKOWI.

Uchwałę nr XVI/127/09/10 w sprawie zaopiniowania wniosków dotyczących mianowania na okres pięciu lat na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej: dr. hab. inż. Piotra KAPIASA w Katedrze Metalurgii /RM1/, dr hab. Krystyny KOBYLAŃSKIEJ-SZKARADEK w Instytucie Fizyki /RMF1/, dr hab. Krzysztofa LABUSA w Instytucie Geologii Stosowanej /RG7/, dr hab. inż. Romana ROGOZIŃSKIEGO w Katedrze Optoelektroniki /RE4/.

Uchwałę nr XVI/128/09/10 w sprawie zaopiniowania wniosku dotyczącego mianowania na czas nieokreślony

na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Śląskiej dr hab. inż. Bogusławy ADAMOWICZ, prof. nzw. w Pol. Śl. w Instytucie Fizyki /RMF1/.

Uchwałę nr XVI/129/09/10 w sprawie zaopiniowania wniosków dotyczących mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego w Politechnice Śląskiej: prof. dr hab. inż. Krystyny KONIECZNY w Instytucie Inżynierii Wody i Ścieków /RIE4/, prof. dr. hab. inż. Arkadiusza MĘŻYKA w Katedrze Mechaniki Stosowanej /RMT3/, prof. dr. hab. inż. Ryszarda NOWOSIELSKIEGO w Instytucie Materiałów Inżynierskich i Biomedycznych /RMT1/, prof. dr. hab. inż. Zbigniewa POPIOŁKA w Katedrze Ogrzewnictwa, Wentylacji i Techniki Odpylania /RIE1/, prof. dr. hab. inż. Tadeusza PUSTELNEGO w Katedrze Optoelektroniki /RE4/, prof. dr. hab. inż. Ewarysta TKACZA w Instytucie Elektroniki /RAu3/.

Uchwałę nr XVI/130/09/10 zmieniająca uchwałę w sprawie przeznaczenia dodatkowych środków na wynagrodzenia dla osób uczestniczących w realizacji projektów finansowanych ze środków innych niż te, o których mowa w art. 94 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

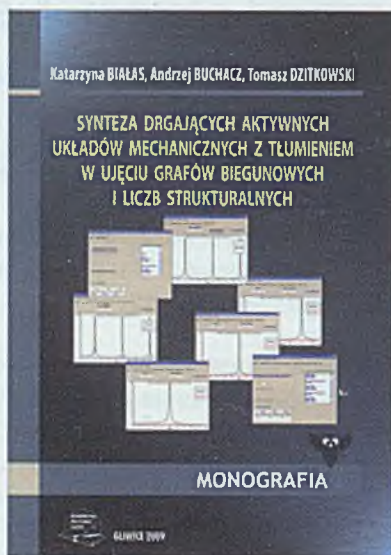
Uchwałę nr XVI/131/09/10 zmieniająca uchwałę w sprawie zasad stosowania 50% kosztów uzyskania przychodu do wynagrodzeń za prace będące przedmiotem prawa autorskiego, wykonywane w ramach stosunku pracy.

Nowości Wydawnictwa Politechniki Śląskiej

Na kolejnych stronach prezentujemy publikacje, które w ostatnim czasie zostały wydane nakładem Wydawnictwa Politechniki Śląskiej.

Katarzyna Białas, Andrzej Buchacz,
Tomasz Dzitkowski

Synteza drgających aktywnych układów mechanicznych z tłumieniem w ujęciu grafów biegunowych i liczb strukturalnych Wyd. I, 2009, 16 zł, s. 127

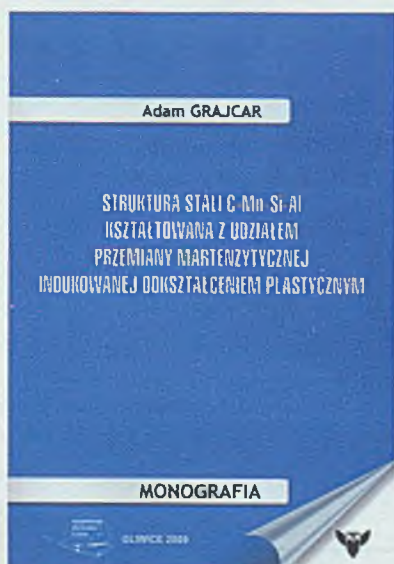


Monografia przedstawia dwa przykłady dotyczące projektowania układów zawierających elementy aktywne z tłumieniem. W pierwszym z nich rozważano układ o trzech stopniach swobody, o strukturze kaskadowej drgający skrętnie, na który działa wzbudzenie dynamiczne. Jako drugi przeanalizowano układ również drgający skrętnie o strukturze kaskadowej o trzech stopniach swobody, ale półokreślony, na który działa wzbudzenie dynamiczne. Struktury i parametry układów otrzymano stosując metodę rozkładu funkcji charakterystycznej na ułamek łańcuchowy.

Modelowanie, analiza oraz synteza aktywnych układów mechanicznych z tłumieniem, przedstawione w monografii, stanowią nowe ujęcie problemu projektowania takich układów.

Adam Grajcar

Struktura stali C-Mn-Si-Al kształtowana z udziałem przemiany martenzytycznej indukowanej odkształceniem plastycznym Wyd. I, 2009, 36 zł, s. 227



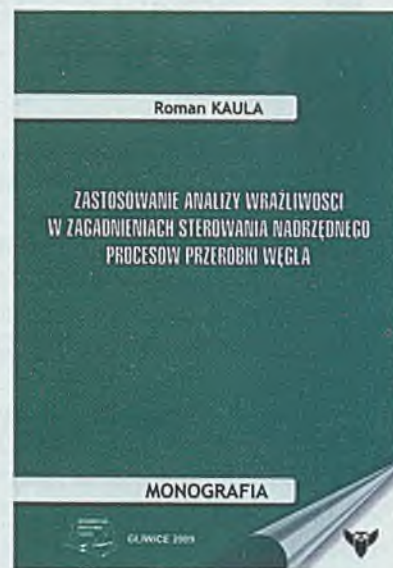
Monografia dotyczy problematyki kształtowania struktury wielofazowej w stalach typu C-Mn-Si-Al z mikrododatkami Nb i Ti w kolejnych stadiach odkształcenia plastycznego na gorąco oraz kontrolowanego chłodzenia z temperatury końca obróbki plastycznej na gorąco, a także w

warunkach indukowanej odkształceniem plastyczności na zimno przemiany martenzytycznej, dyspersyjnie rozmieszczonego austenitu szczątkowego w osnowie ferrytyczno-bainitycznej lub bainitycznej.

Roman Kaula

Zastosowanie analizy wrażliwości w zagadnieniach sterowania nadrzędnego procesów przeróbki węgla Wyd. I, 2009, 19 zł, s. 163

W pracy dokonano analizy wrażliwości pojedynczego układu technologicznego zakładu przeróbki węgla oraz w sterowaniu nadrzędnym grupy zakładów przeróbki węgla dla wybranych wariantów optymalizacji produkcji grupy zakładów przeróbki węgla. Przedstawiono analizę wrażliwości parametrów systemu w otoczeniu optymalnego punktu pracy. Porównano wyniki takiej analizy dla wybranych wariantów struktur technologicznych. Przeanalizowano zachowanie się systemu w obecności zmian parametrów sterujących w otoczeniu optymalnego punktu pracy, zakłóceń związanych ze zmianą charakterystyk nadawy, a także wrażliwości parametrów funkcji celu na zmiany sposobu produkcji w poszczególnych układach technologicznych.



Beata Oleksiak, Marian Niesler

Wybrane zagadnienia z ochrony środowiska dla studentów Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Wyd. I, 2009, 33 zł, s. 217

W podręczniku przedstawiono podstawową wiedzę z dziedziny ochrony środowiska. Szczególny nacisk położono na zanieczyszczenie wód i powietrza, metody ich oczyszczania oraz



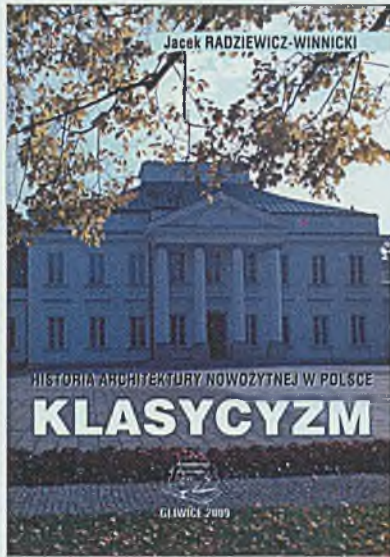
gospodarkę odpadami. Treści zawarte w podręczniku są adresowane przede wszystkim do studentów kierunku metalurgia, inżynieria materiałowa oraz zarządzanie i inżynieria produkcji. Mogą być również pomocne osobom pragnącym zdobyć wiedzę o zagrożeniu, jakie niesie ze sobą zanieczyszczenia powietrza, wód i ziemi.

Jacek Radzewicz-Winnicki

Historia architektury nowożytnej w Polsce.

Klasycyzm

Wyd. I, 2009, 36 zł, s. 63



Publikacja jest kolejną w serii wydawniczej pozycja, przeznaczoną dla studentów architektury oraz dla szerokiego grona zainteresowanych problematyką historyczną i architekturą polską. Przedstawia ona wybrane zagadnienia dotyczące dziejów architektury klasycystycznej w Polsce, zaprezentowaną na szerszym tle europejskim.

Zbigniew Rymarski

Jednofazowe i trójfazowe inwertery napięcia stosowane w systemach UPS

Wyd. II, 2010, 36 zł, s. 238



Praca przedstawia całościową metodykę projektowania jedno- i trójfazowych inwerterów pracujących w układach UPS. Przedstawiono algorytmy całościowego, kompleksowego projektowania jedno i trójfazowych inwerterów napięcia. Uzasadniono wybór typu i schematu (sposoby sterowania przełącznikami mocy) modulacji PWM na podstawie

analizy harmonicznych niefiltrowanego przebiegu wyjściowego inwertera napięcia i graficznej interpretacji tej analizy dla dwóch rozdzielonych zakresów częstotliwości, w funkcji podstawowych parametrów modulacji, jakimi są współczynnik głębokości modulacji i stosunek częstotliwości nośnej do podstawowej częstotliwości sygnału modulującego.

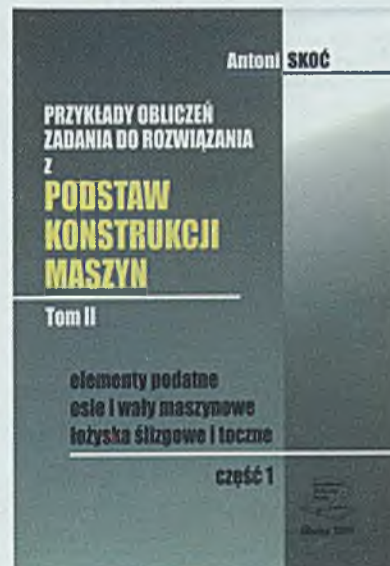
Antoni Skoć

Przykłady obliczeń. Zadania do rozwiązania z podstaw konstrukcji maszyn. Tom II

Elementy podatne, osie i wały maszynowe, łożyska ślizgowe i toczne. Część 1

Wyd. I, 2009, 65 zł, s. 415

Zasadniczą treść niniejszej części stanowią przykłady zadań konstrukcyjnych poświęcone problemom wytrzymałości i trwałości elementów podatnych, osi i wałów maszynowych oraz łożysk ślizgowych i tocznych. W przytoczonych przykładach wskazano na możliwość zastosowania różnych sposobów rozwiązania postawionego problemu. Równie ważną część stanowią przykłady do samodzielnego rozwiązania. Książka przeznaczona jest dla studentów na kierunkach mechanicznych i pokrewnych. Może stanowić cenną pomoc dla inżynierów mechaników, których działalność zawodowa związana jest z projektowaniem i konstruowaniem maszyn.

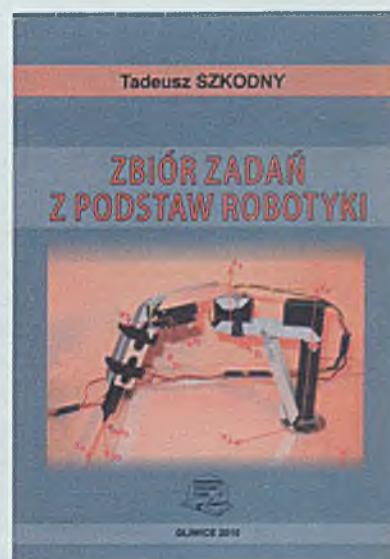


Tadeusz Szkodny

Zbiór zadań z robotyki

Wyd. II, 2010, 38 zł, s. 316

Podręcznik – drugie wydanie – zawiera zadania, stanowiące ilustrację wybranych fragmentów wykładów z podstaw robotyki prowadzonych przez autora na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki Politechniki Śląskiej. Wykład obejmuje metody opisu zadań stawianych robotom, modelowania robotów, planowania działań, sterowania i programowania robotów. Materiał ilustracyjny przedstawia roboty z manipulatorami o trzech stopniach swobody, z napędami bezpośrednimi oraz masami skupionymi.



Adam Bednarski

Zarys modernistycznej architektury

Gliwic (1919-1939)

Działalność architektoniczno- budowlana Karla Schabika

Wyd. I, 2010, 22 zł, s. 147



Monografia przedstawia postać i działalność radcy budowlanego Gliwic Karla Schabika, który stanowisko to piastował w latach 1919-1945. Architekt ten zintegrował projekty i zamierzenia swoich poprzedników opracowując generalny plan rozwoju przestrzennego miast i

konsekwentnie go realizując.

W pracy przedstawiono całość architektury zrealizowanej w tych latach na terenie Gliwic opisując jednocześnie szczegółowo wybrane przykłady zachowanych budynków i zespołów urbanistycznych. Pracę uzupełnia spis ulic z nazwami niemieckimi i polskimi.

Maria Bojarska, Józef Kwiczala,

Eligiusz Pasecki

Laboratorium elektroniki

Wyd. II, 2010, 20 zł, s. 192



Książka zawiera ćwiczenia laboratoryjne stanowiące adekwatną ilustrację wykładów przedmiotu „elektronika” prowadzonych na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej.

Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla studentów II roku studiów dziennych magi-

sterskich i inżynierskich oraz wieczorowych studiów inżynierskich Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej.

Roman Krok

Sieci ciepłe w modelowaniu

poła temperatury w maszynach

elektrycznych prądu przemiennego

Wyd. I, 2010, 34 zł, s. 171

W monografii przedstawiono zmodyfikowane i udoskonalone sieci ciepłone opracowane przez autora dla modelowania rozkładów temperatury w maszynach elektrycznych z licznymi kanałami chłodzącymi. W pracy autor zaprezentował m.in. modelowanie pól temperatury w silnikach górniczych chłodzonych wodą, modelowanie pól temperatury w generatorach synchronicznych dużej mocy i modelowanie pól temperatury w transformatorach energetycznych.



Krzysztof Wodarski

Zarządzanie ryzykiem w procesie

planowania strategicznego w

górnictwie węgla kamiennego

Wyd. I, 2010, 36 zł, s. 215

Praca zawiera propozycje nowej metody zarządzania ryzykiem w procesie planowania strategicznego w spółce węglowej. Dla zarządzania ryzykiem zaproponowano oryginalne rozwiązania w zakresie metody identyfikacji czynników ryzyka strategii

spółki węglowej oraz metod pomiaru i oceny ryzyka strategii. Dla praktycznego wykorzystania opracowanej metody zaproponowano model symulacyjny planu strategicznego spółki węglowej (MSPS).





PRZEDSIĘBIORCZY NAUKOWIEC

Człowiek najlepsza inwestycja!

Wykłady i warsztaty

- Komercjalizacja pomysłu
- Ochrona własności intelektualnej
- Fundusze UE
- Anioły Biznesu i fundusze Venture Capital
- Rachunkowość
- Finanse dla niefinansistów
- Usługi bankowe i kredyty
- Biznes plan
- Podstawy przedsiębiorczości
- Marketing
- Motywacja w biznesie
- Komunikacje i negocjacje w biznesie



Doradztwo w zakresie:

- Oceny predyspozycji i motywacji przyszłego przedsiębiorcy do zakładania działalności gospodarczej oraz realności i możliwości planowanego przedsięwzięcia
- Oceny biznes planu pod względem celowości, wykonalności oraz racjonalności
- Wskazania słabych punktów i zagrożeń tworzonego biznes planu

Szkolenia są bezpłatne

- **Park Naukowo-Technologiczny "TECHNOPARK GLIWICE" Sp. z o.o.**
ul. Konarskiego 18C, 44-100 Gliwice
tel. (32) 335 85 09
- **Biuro Karier Studenckich Politechniki Śląskiej**
ul. Konarskiego 20, 44-100 Gliwice
tel. (32) 237 20 75

www.przedsiębiorczynaukowiec.pl



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

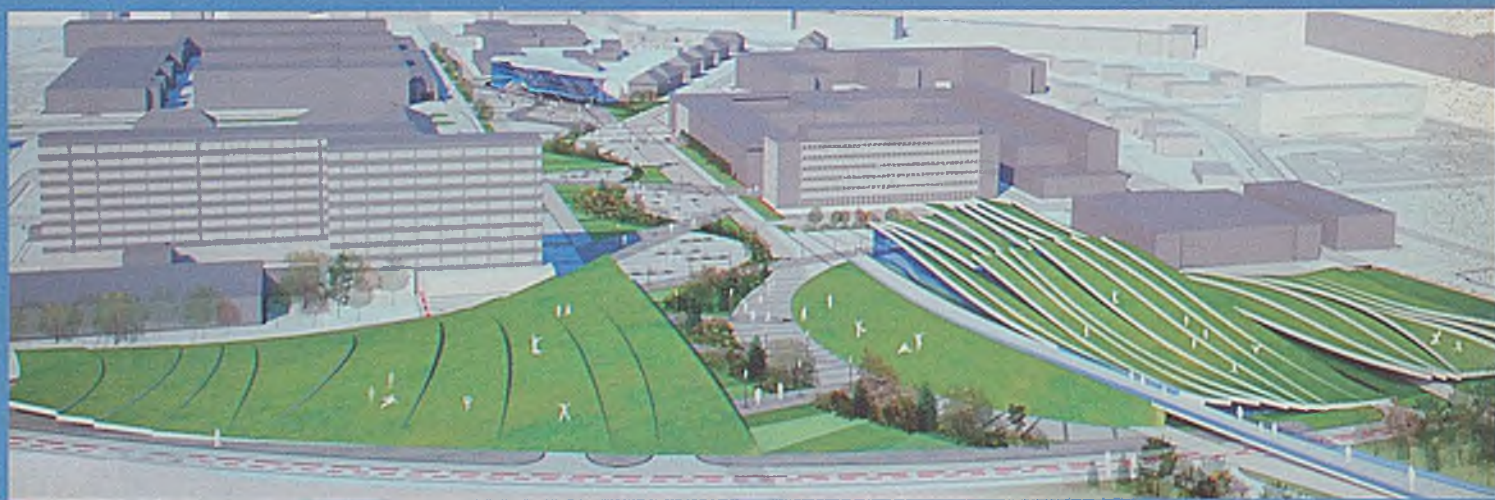


UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

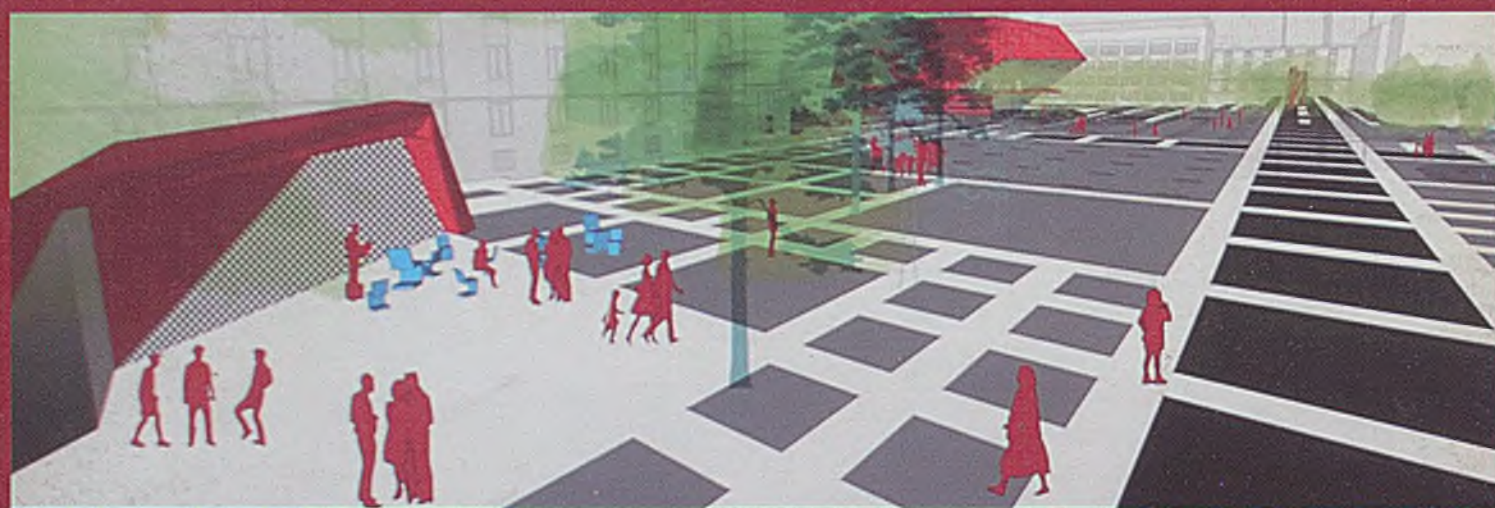


Wizje zagospodarowania dzielnicy akademickiej

Rozstrzygnięty został konkurs architektoniczny na zagospodarowanie dzielnicy akademickiej Politechniki Śląskiej. W studenckiej rywalizacji, w której udział wzięło 28 zespołów z czterech uczelni, zwyciężyli studenci Politechniki Śląskiej oraz Politechniki Krakowskiej. Oficjalne rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 26 lutego br. Poniżej prezentujemy obie zwycięskie wizje zagospodarowania uczelnianego kampusu.



Wizualizacje pierwszego z dwóch zwycięskich projektów autorstwa zespołu studentów Politechniki Śląskiej w składzie: Katarzyna Fidyk, Helena Suchy, Sylwia Jendrysek, Paulina Haczek, Jakub Świerżawski i Lucyna Wąsek. Opieka naukowa: prof. Nina Juzwa, dr Marek Wenklar.



Wizualizacje drugiej zwycięskiej pracy autorstwa studentek Politechniki Krakowskiej: Aleksandry Zajac i Ewy Szymczyk. Opieka naukowa: dr Agnieszka Wójcik, dr Wojciech Wicher.